# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA, 26 KWIETNIA 1930 R. Nr. 96.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO.I Warszawa—51.553.| Cena egzem. 15 groszy.

# Komunistyczny plan na dzień 1 maja

## Zagłębie Dąbrowskie cieszy się względami Kominternu.

WARSZAWA, 25-4. — Tegoroczną kampanję pierwszomajową III międzynarodówka pragnie za wszelką cenę wyzyskać dla wzmocnienia swej sytuacji międzynarodowej i wewnętrzno-krajowej w ZSRR. Z jednej strony komintern pragnie wykazać, że upadająca ideologja ustroju komunistycznego nie zbankrutowała wśród szerokich mas proletarjackich świata, z drugiej strony zaś komintern przez wywołanie niepokojów i rozruchów w krajach Europy i Ameryki, pragnie dodać otuchy przymierającemu głodem proletarjatowi Z. S. S. R.

VII plenum kominternu zdecydowało więc i wysłało odpowiednie rezolucje do partyj komunistycznych, że wystąpienie pierwszo-majowe tegoroczne musi nosić charakter wybitnie aktywny. W myśl wskazań kominternu robotnicy winni występować w demonstracjach masowych łącznie z bezrobotnymi i łącznie z proletarjatem rolnym, który ze wsi winien przybywać na demonstracje do pobliskich miast i miasteczek. We wszystkich gałęziach pracy winien być z całą stanowczością przeprowadzony strajk.

Demonstracje winna poprzedzać usilna agitacja w szeregach armji i policji. Demonstracje i wystąpienia winne być przeprowadzone samodzielnie ze stanowczem wyeliminowaniem elementów socjalistycznych i innych ugrupowań politycznych. Demonstracje winny mieć charakter wybitnie bojowy, sztandary i transparenty na demonstracjach są obowiązkowe.

Demonstracje uliczne musi poprzedzać dobrze przygotowana akcja wiecowa i agitacyjna w fabrykach i innych zakładach pracy. Dla walki z policją i organizacjami politycznemi wrogiemi komuniści winni przygotować specjalną „samoobronę" (bojówkę). Demonstracje winny być pomyślane planowo i tak opracowane, aby zaskoczyły organa bezpieczeństwa publicznego, a demonstrującym dawały jak najwięcej możliwości przewagi. Tam gdzie istnieją oficjalne organizacje bojowe (Niemcy, Austrja), tam te organizacje mają być zaopatrzone w broń palna. Komintern, w odezwie skierowanej do kom. centr. K. P. P., żąda szczególnej energji od K. P. P. w przeprowadzeniu strajku i demonstracyj.

W myśl powyższych wskazań komitet centralny K. P. P. ma wystąpić ze szczególną energją tam, gdzie istnieją większe ilości bezrobotnych, a więc na Górnym Śląsku, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem i w Warszawie. W zleceniach do komitetów okręgowych kom. centr. podnosi bardzo dobitnie konieczność wystąpień zdecydowanie bojowych. Poleca organizować t. zw. „dziesiątki", których celem ma być obrona pochodów przed atakiem policji.

Jako charakterystyczne podać należy, że komitet centralny zaleca otoczenie szczególną opieką tych ugrupowań w pochodzie, gdzie przeważa element żydowski, który wedle kom. centr. K. P. P. jest specjalnie tchórzliwy, przy najmniejszem natarciu cofa się i rozprasza, powodując popłoch i dezorganizację demonstracji. W samej Warszawie komuniści mają zbierać się przed związkami zawodowemi o wpływach komunistycznych, pod fabrykami, skąd grupami spokojnie, aby nie powodować rozbicia demonstracji, mają udać się na plac Grzybowski, gdzie odbędzie się demonstracja centralna.

Z placu Grzybowskiego pochód ma demonstrować na ul. Królewską, pl. Marszałka Piłsudskiego, przed Radę ministrów i Min. pracy i opieki społecznej.

Ponieważ równocześnie na placu Grzybowskim ma się odbyć wiec P. P. S. C. K. W., władze — jak się dowiaduje Agencja PRESS — powezmą tego rodzaju środki zapobiegawcze, że komuniści nie będą mogli się dostać na plac Grzybowski. Dla zmylenia czujności władz i dla uchronienia się przed rozbiciem natychmiastowem K. C. K. P. P. polecił demonstrować komunistom wspólnie z PPS-lewica, pod sztandarem której mogą demonstrować do chwili możliwości ujawnienia samodzielnego — i PPS-lewica — jak nas informują — stara się urządzić swe wiece na placu Grzybowskim, do czego władze prawdopodobnie również nie dopuszcza.

Ciekawe są hasła, pod któremi będą demonstrować komuniści. Otóż hasłami temi są: „Przeciw wojnie z ZSRR", „Przeciw czarnej krucjacie kleru", „Niech żyje Z. S. S. R., ojczyzna wolnej kobiety pracującej", „O ziemię dla chłopów bez wykupu", „O samookreślenie narodów pobitych aż do oderwania", „O przyłączenie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej do Ukrainy i Białorusi Radzieckiej", „O obalenie w drodze powstania zbrojnego faszystowskiej dyktatury wojny, bezrobocia, głodu, nędzy, wyzysku i ucisku", „O rząd robotników i chłopów, który jedynie jest w stanie zapewnić wszystkim pracę i chleb", „Do natychmiastowej walki przeciwko faszystowskiemu rządowi Sławka i jego socjalfaszystowskim sujusznikom", „Precz z przysposobieniem wojskowem", „Precz z Strzelcem i Sokołem", „Precz z socjalfaszystowskimi wodzami TUR-a, Zukunfu i Jugendu", „Precz z faszystowskimi rządami Piłsudskiego i jego socjalfaszystowskim sztabem wodzow P. P. S. Niech żyje rząd robotniczo-chłopski. Niech żyje polska republika socjalistyczna. Żądamy wolności dla narodów uciskanych. Żądamy wolności dla więźniów politycznych. Żądamy pracy i chleba. Żądamy 6-godzinnego dnia pracy dla młodocianych. Precz z faszyzmem i socjalfaszyzmem. Precz z rządem dyktatury faszystowskiej. Precz z socjalfaszystowskim arbitrażem. Precz z głodowemi płacami. Precz ze zbrojeniami wojennemi. Precz z wojną imperjalistyczną przeciw Z. S. R. R. Precz z białym terorem i represjami. Niech żyje walka aż do zwycięstwa. Niech żyje PPS-lewica. Niech żyje samookreślenie narodów uciskanych".

Agencja PRESS dowiaduje się, że dziś rozrzucono w Warszawie pod koszarami odezwy do żołnierzy, wzywające ich do odmówienia posłuszeństwa oficerom, niestrzelania, do przechodzenia i łączenia się z komunistami. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie te usiłowania spalą, jak od 4 lat, na panewcę i władze poinformowane o wszystkiem należycie opanują sytuację.



# P. Prezydent Rzplitej

## w Łodzi i w Częstochowie.

ŁÓDŹ, 25-4. Dziś przed południem przybył samochodem do Łodzi ze Spały na uroczystość poświęcenia okręgowego szpitala Kasy chorych przy ulicy Zagajnikowej — p. Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki, w towarzystwie ministra pracy i opieki społecznej p. A. Prystora.

Pozatem na uroczystość przybyli: wiceminister dr. Stefan Hubicki komisarz ogólnopolskiego Związku Kas. chorych b. minister dr. W. Chodźko, oraz dyrektor Związku p. Osiewski.

U granic województwa Łódzkiego powitali p. Prezydenta przedstawiciele miejscowych władz: d-ca OK. IV gen. Małachowski oraz wojewoda Jaszczołt. Przed gmachem szpitala ustawiona została kompanja honorowa 28 p. p. strzelców kaniowskich ze sztandarem i orkiestrą. U wejścia do gmachu powitali p. Prezydenta: pos. Ziemięcki, prezydent miasta, oraz komisarz okręg. Związku Kas chorych p. Łopuszański.

Miasto zostało udekorowane flagami o barwach narodowych.

Odjazd p. Prezydenta z Łodzi do Spały nastąpił o godz. 3 popołudniu.

WARSZAWA, 25-4. (PAT.) Dnia 27 bm. p. Prezydent Rzplitej z małżonką udaje się samochodem ze Spały do Częstochowy celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. P. Prezydentowi towarzyszy będą: ks. prałat Bojanek, kapelan przyboczny p. Prezydenta Rzplitej, plk Fyda, zast. szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowrońska, zastępca szefa kancelarji cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca OK. Łódź gen. Małachowski, dow. garnizonu częstochowskiego gen Dębkowski, wojewoda kielecki Pieczorkowski oraz adjutanci.

# Na budowę wodociągu w Maczkach

## Min. skarbu udzieliło pożyczki.

WARSZAWA, 25-4. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu udzieliło dyrekcji wodociągów pożyczki na budowę wodociągu z Maczek do Zagłębia Dąbrowskiego.

W roku bieżącym będzie się odbywała dalsza budowa wodociągu i stacji pomp. Prawdopodobnie już w sierpniu woda z Maczek zasili Sosnowiec.

Dyrekcja wodociągów wyznaczyła cenę za 1000 litrów wody przemysłowej 26 zł., za 1000 litrów wody użytkowej 46 zł.

# Dyktatura Hindenburga

## Sensacyjne rewelacje dziennika berlińskiogo.

BERLIN, 25-4. W przemówieniu, wygłoszonem w Detmoldzie, minister terytorjów okupowanych Treviranus oświadczył, że rząd Brüninga będzie trwalszy, niż wszystkie dotychczasowe rządy powojennych Niemiec, ponieważ opiera się na autorytecie prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Nie wchodząc w żadne rokowania ze stronnictwami, rząd Brüninga będzie nadal działał w ścisłem porozumieniu z Hindenburgiem.

Omawiając powyższe oświadczenie Treviranusa, znanego zausznika prezydenta Rzeszy, „Welt am Abend" pisze: „Dyktatura Hindenburga jest faktem. Opiera się ona na bagnetach Reichswehry. Dotychczas nie było potrzeby zrobienia z nich użytku, ponieważ Reichstag ugiął się przed Brüningiem".

Dziennik przypomina tajne narady w pałacu prezydenta Rzeszy z początkiem bieżącego miesiąca z udziałem wysokich oficerów i dowodzi następnie, że w wyniku tych konferencyj rozesłany został przez specjalnych kurjerów do dowódców okręgów wojskowych zapieczętowany tajny rozkaz w sprawie zgniecenia spodziewanych rozruchów przeciw dyktaturze. Rozkazy te dowódcy okręgów mają odpieczętować po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia.

Chwilowo Brüning rządzi przy pomocy parlamentu, lecz gdyby się okazało to niemożliwe, wówczas do gabinetu wejdzie jeden z generałów, któremu Reichswehra jest bezwarunkowo oddana i każdy bunt przeciw dyktaturze będzie stłumiony przy pomocy wojska.

# Poseł Rauscher

## U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12.30 p. minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

W czasie wizyty omawiano sprawę podwyżki ceł agrarnych w Niemczech. Min. Zaleski zaznaczył, że przez tę podwyżkę została naruszona genewska konwencja celna z 24 marca rb. Poseł Rauscher składał uspokajające wyjaśnienia.

# Okólnik oszczędnościowy

## MINISTRA KOLEI.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) Min. kolei Kühn znowu wydał okólnik do dyrektorów kolei w sprawie oszczędności. Minister nakazuje ograniczenie ruchu pociągów osobowych i towarowych. Dalej zaleca oszczędności w węglu, smarach i materjale kancelaryjnym. Zakazuje przyjmowania nowych pracowników z zaznaczeniem, że zakaz ten dotyczy również pracowników kontraktowych i czasowych.

# PRZEGLĄD PRASY.

## Koła gospodarcze

### O POTRZEBIE WSPÓŁPRACY RZĄDU Z SEJMEM.

Organ Centr. Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, którego czołowi przedstawiciele należą do klubu B.B. i współpracują z Rządem, zamieścił w ostatnim numerze artykuł p. t. „Sytuacja sytuacji“, w którym wypowiada przekonanie,

...sytuacja polityczna, w jakiej się dziś Polska znalazła, a przedewszystkiem brak już nie żadnej harmonji, ale elementarnych podstaw współpracy pomiędzy Rządem a parlamentem, jest dzisiaj największem utrudnieniem dla nieodzownej pracy nad regeneracją ekonomiczną kraju. Chodzi przytem w równej mierze o te imponderabilia, streszczające się w ogólnem pojęciu braku zaufania — ze strony kraju i zagranicy — co do kierunku, w jakim potoczą się u nas dalsze wydarzenia, jak też o szereg konkretnych spraw, które dziś, wobec pospiesznego zamknięcia sesji izb, pozostał całkowicie w zawieszeniu.

Do spraw tych opinja zalicza przedewszystkiem sprawę ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami. „Przegląd gospodarczy“ podnosi jednak, że

Umowa z Niemcami nie jest jednak bynajmniej jedynem zagadnieniem, które pozostało nierozstrzygnięte wskutek raptownego zamknięcia sesji parlamentu. Zahamowanie prac nad rewizją podatku przemysłowego (obrotowego) odracza znów na niewiadomy okres wprowadzenia w życie reformy, której najszersze koła świata gospodarczego domagają się słusznie oddawna z wciąż wzrastającą natarczywością. Wogóle zaś dziedzina podatkowa jest klasycznym przykładem tych ujemnych następstw, jakie dla życia gospodarczego wynikają z powodu załamowania normalnych prac parlamentu. Wprawdzie Sejm, który w r. 1928 odrzucał a limine przedłożenia podatkowe Rządu, ma tu duże grzechy na sumieniu, ale znów zupełnie wyeliminowanie tegoż Sejmu nie prowadzi do żadnej innej konsekwencji jak tej, że wszystko w dziedzinie podatkowej pozostaje po dawnemu. Wprawdzie nasz inflacyjny system podatkowy jest ogólnie potępiony i Rząd od szeregu lat tak samo, jak i społeczeństwo uznaje konieczność jego reformy. Ale gdy Rząd sam na własną rękę niewiele dla jego poprawy może uczynić, zerwanie współpracy pomiędzy nim a parlamentem godzi bezpośrednio w interes gospodarczy kraju.

Wreszcie zamknięcie drogi ustawodawczej i na innych polach obezwładnia nasze życie gospodarcze. Mamy na myśli szczególnie zagadnienia celne. Mają one dziś aktualne znaczenie dla rolnictwa w związku z wyjątkowo ciężkiem położeniem tego działu wytwórczości. Mogą też, niezależnie od przyszłej taryfy celnej, na wypadek wprowadzenia w życie umowy z Niemcami nabrać takiej samej aktualności dla niektórych gałęzi naszego przemysłu, przez konkurencję niemiecką najbardziej zagrożonych. Dziś wobec tych konieczności, które już zachodzą, względnie jeszcze zajść mogą, Rząd jest bezsilny. Gdy choćby w sąsiednich Niemczech celem ulżenia rolnictwu doniosłe reformy celne przeprowadzane są w rekordowem tempie, u nas szuka się z musu wszelkich możliwych interpretacyj, istniejących upoważnień w zakresie celnym. Niema bowiem innego sposobu dla rozwiązania zagadnień, które same przez się są bardzo proste, przez nikogo nie kwestjonowane i przy normalnych stosunkach pomiędzy Rządem a parlamentem mogłyby być w parę dni załatwione.

## Gdzie źródło prawa?

Niejaki p. F. P. zamieścił w „Gazecie Polskiej“ polemikę z p. Nagórskim, występującą w obronie p. min. Cara. W polemice tej znalazł się ustęp, zawierający teorię, że źródłem prawa w dzisiejszej Polsce winna być wola jednostki

Wszelki zamach stanu udany — czytamy w artykule p. F. P. — staje się źródłem prawa. Z tego... że marszałek Piłsudski dyktatury nie ogłosił, nie wynika, ażeby nie miał on głosu w sprawie autentycznej wykładni Konstytucji, którą tymczasem, w granicach dla interesu państwa dopuszczalnych pozostawił. Zapewne, litera Konstytucji w olbrzymiej części nie jest jeszcze zmieniona. Być może, że marszałek, który reformę jej podjął, czeka na ostateczną krystalizację pewnych zjawisk, na wyfermentowanie dalsze społecznych procesów; być może nawet, że dzisiejszy stan prawny uważa za środek rozbudzenia z bezwładu politycznego masy polskiej. Pewnem jest, że stan dzisiejszy ustroju państwowego nie jest ostateczny. Zmierzamy do nowego ukształtowania ustroju Polski. Napoleon szedł inną drogą, każdy etap opieczętował formułą prawną, która zmieniała się co czas pewien w miarę nowych konieczności państwowych, czy też w miarę urastania obywatela generała do cesarza, ale Napoleon urodził się w kraju długotrwałej walki o prawo. W niepodległej Polsce nawet pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze nie było wynikiem walki. Społeczeństwu polskiemu dał je Rząd, powołany przez tegoż naczelnika państwa. Pozatem Bóg wolny nie przyszedł jako narodu wskrzesiciel i pierwszy wskrzeszonego państwa naczelnik. Nie jest wina p. Cara, że Józefowi Piłsudskiemu w Polsce, jako tytuł urzędowy, wystarcza jego nazwisko.

Przytaczając powyższe wywody „ABC“ taki z nich wyciąga wniosek:

Rozwijając myśl „Gazety Polskiej“, należy stwierdzić, że w Polsce prawem jest wola jednostki, a ponieważ ta wola jest nieznana i tajemnicza, więc i prawo jest nieznane... Czy nie równa się ten bieg myśli apoteozie... bezprawia.

## Walka z biernością.

Omawiając sytuację wewnętrzna w państwie krakowski „Głos Narodu“ określa stan obecny jako wysoce dla państwa niebezpieczny, gdyż z jednej strony obóz rządowy wszedł w okres rozkładu i obecnie walczy już tylko o zatrzymanie władzy w swych rękach, z drugiej zaś strony ogół społeczeństwa jest bierny wobec najważniejszych zagadnień państwowych. Ten stan anormalny

można zmienić jedynie przez intensywny udział najszerszych warstw w życiu politycznem, przez zainteresowanie miljonów ludzi losem instytucyj państwowych. Absencja w polityce musi być uznaną dzisiaj za przestępstwo wobec państwa, gdyż oddaje jego ster w ręce garstki ryzykantów, dość śmiałych i bezwzględnych, by się narzucić niezorganizowanemu narodowi. Jutro, pojutrze mogą się u tego steru znaleźć nawet komuniści, jak to się stało w Rosji w roku 1917. Kraj politycznie bierny, to podatny grunt dla każdej dyktatury, dla każdego eksperymentu. Nad krajem takim wisi stale groźna niespodzianka... Musimy więc za wszelką cenę sprowadzić masy na forum, przyzwyczaić je znowu do polityki, obarczyć je odpowiedzialnością za państwo. Jest to dziś najważniejszy obowiązek przywódców politycznych.

# Jakie ma wpływy B.B.W.R.

## w województwach kresowych.

WILNO, 25-4. Z udziałem przybyłego z Warszawy b. premjera Świtalskiego rozpoczęły się tu obrady mężów zaufania BB. województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego. Oprócz oficjalnego zjazdu odbyły się konferencje ściślejsze, na których omawiano obecną sytuację polityczną na terenie ziem wschodnich w związku z przyszłemi wyborami do Sejmu.

Jak się okazuje po wczorajszem wycofaniu listy BB. z okręgu lidzkiego, większa część mężów zaufania BB., po zaznajomieniu się z sytuacją na terenie okręgu święciańskiego, jest zdania, że wzięcie udziału w tym okręgu jest również bezcelowe, gdyż widoków na pozyskanie mandatów przez BB. w okręgu święciańskim prawie że niema.

W zjeździe oprócz posłów i senatorów ziem wschodnich wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i policyjnych na czele z wojewodą Beczkowiczem i Raczkiewiczem.

WARSZAWA, 25-4. (Tel. wł.) W Lidzie, gdzie wkrótce odbędą się wybory do Sejmu, została wycofana lista nr. 1 klubu BBWR.

# Rozruchy w Indjach

## Werbunek powstańców.

LONDYN, 25-4. Wrzenie w Indjach przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Położenie w Peszawarze jest nadal niezwykle naprężone.

Władze angielskie otrzymały wiadomość, że północno - hinduskie plemiona zamierzały dokonać napadu na Peszawar celem splądrowania miasta. Zostały zarządzone wszelkie środki ostrożności, między innemi wysłano eskadrę samolotów. Połączenia komunikacyjne są przerwane.

W Bombaju komitet nacjonalistyczny prowadzi werbunek ochotników. W ostatnich dniach przyłączyło się do akcji Gandhiego dwa tysiące ochotników, którzy przygotowują się do wzięcia czynnego udziału w walce.

LONDYN, 25-4. Krwawe zajścia w Peszawar odbiły się głośnem echem wśród północno-indyjskich szczepów, znanych ze swego wrogiego usposobienia wobec Anglików.

Na pierwszą wieść o starciach szczepy te zorganizowały natychmiast marsz na Peszawar, musiały się jednak wycofać wobec przybycia znacznych posiłków angielskich, szczególnie samolotów i samochodów pancernych.

HiHndusi zniszczyli pod miastem wszystkie przewody telegraficzne i zatarasowali mosty, unieruchomiając w ten sposób samochody pancerne.

Hindusi nie odważyli się dotychczas zaatakować miasta, lecz ukryli się gdzieś w pobliżu, tak, że nawet samoloty nie mogą ich wyśledzić

# Poselstwo bez kierowników

## Pozostali sami czekiści.

BERLIN, 25-4. „Rul“ podaje, iż poselstwo sowieckie w Sztokholmie znalazło się w niezwykłej sytuacji.

Poseł sowiecki w Szwecji Kopp jest od kilku tygodni poważnie chory i znajduje się w lecznicy; charge d'affaires Dmitryjewski został odwołany do Moskwy, lecz odmówił zastosowania się do tego rozporządzenia; attache morski Sobolew, który miał go zastąpić, w dwa dni po skandalu z Dmitryjewskim również uciekł z poselstwa i zrzekł się obywatelstwa sowieckiego.

Państwo sowieckie zostało pozbawione charge d'affaires w Szwecja i komisarjat ludowy spraw zagranicznych polecił posłance sowieckiej w Oslo Kołłątajowej, aby natychmiast wyjechała do Sztokholmu i objęła tymczasowe kierownictwo poselstwa, w którym narazie pozostali sami czekiści.

Spodziewany przyjazd Kołłątajowej do stolicy Szwecji budzi sensację, gdyż podczas wojny światowej była ona, jako komunistka, wydalona z granic Szwecji, obecnie zaś powraca jako członek ciała dyplomatycznego.

# „Walka“ Biesiedowskiego

## przeciw Stalinowi.

PARYŻ, 25-4. Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski wywołuje na nowo zainteresowanie publiczności jako wydawca i redaktor nowego pisma rosyjskiego „Walka“, którego pierwszy numer opuścił prasę w dniu dzisiejszym.

W artykule wstępnym Biesiedowski występuje ostro przeciwko dyktaturze Stalina, która wysysa ostatnią kroplę krwi ludu rosyjskiego i domaga się wprowadzenia zamiast komunistycznego ustroju republiki demokratycznej.

Naczelnem hasłem zreorganizowanej republiki Sowietów powinno być dążenie do utrzymania pokojowych stosunków z sąsiadami, podczas gdy obecna polityka Stalina w każdej chwili może sprowokować zbrojne starcie z Polską lub państwami bałtyckiemi.

Na innem miejscu odsłania Biesiedowski kulisy walki Stalina z Trockim, przyczem demaskuje członka sowieckiej misji handlowej w Paryżu Charina, jako prowokatora stalinowskiego w stosunku do Trockiego.

## Kobiety w wojsku

### NOWA REFORMA W SOWIETACH.

Ryga, 25-4. „Tass“ donosi, że najwyższa rada wojskowo - rewolucyjna sowietów postanowiła przyjmować kobiety do wojskowych szkół sowieckich, gdzie będą one przechodzić naukę narówni z mężczyznami.

Po zakończeniu studjów wojskowych, kobiety otrzymywać będą odpowiednie stopnie i stanowiska dowódców w armii sowieckiej

## Pierwszy poseł

### MEKSYKU.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy pierwszy w Polsce poseł meksykański p. Nervo.

## Mały ruch graniczny

### MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Wilno, 25-4. (PAT.) Z Święcian donoszą, że na strażnicy w Lyngmiony toczyła się ostatnio rozmowa z przedstawicielami władz powiatu Uciańskiego Litwy kowieńskiej w sprawie wykonania tymczasowego układu o małym ruchu granicznym. W razie wątpliwości w sprawach uzgodnionych, strona litewska ma o tem zakomunikować staroście święciańskiemu w ciągu 2 tygodni. Dotychczas starostwo wydało obywatelom polskim 689 przepustek rolnych.

## Komuniści lwowscy

### ARESZTOWANI W STANISŁAWOWIE

Lwów, 25-4. Wczoraj rano policja lwowska aresztowała w Stanisławowie znanego działacza komunistycznego Wolfa Glesera z całym jego sztabem, liczącym 7 osób, w tem dwie kobiety.

Podczas rewizji znaleziono spakowanych w małych walizkach 120 kg. odezw, które miały być przewiezione do Lwowa i rozrzucone pomiędzy robotników. Odezwy te nawołują do zbrojnej demonstracji we Lwowie w dniu 1 maja.

Jak stwierdzono, przed dwoma tygodniami przeniesiono ze Lwowa do Stanisławowa lotną drukarnię, gdyż policja lwowska następowała bardzo na pięty komunistom we Lwowie.

## Sowiety budują

### FABRYKĘ ZEPPELINÓW.

Berlin, 25-4. Komitet budowy sowieckiej floty powietrznej postanowił założyć pod Moskwą wielkie zakłady lotnicze, które pod kierunkiem specjalistów niemieckich mają wybudować szereg sterowców typu Zeppelina.

Zasięg Zeppelinów sowieckich wynosić będzie 5 do 6 tysięcy kilometrów, zdolność przewozowa 10 do 12 tysięcy kilogramów.

Sterowce obsługiwać mają północne obszary syberyjskie, wzdłuż oceanu Lodowatego, gdzie komunikacja kolejowa natrafia na wielkie trudności.

## Jazda na gapę

### Z WARSZAWY DO PARYŻA.

Berlin, 25-4. (PAT.) Na jednym z dworców kolejowych w Berlinie policja aresztowała dziś przed południem 20-letniego obywatela polskiego Stanisława Łukinę, który, ukrywszy się na podwoziu ekspresu paryskiego, przyjechał do Berlina.

Łukina zeznał, że przed 3 tygodniami w poszukiwaniu pracy wyjechał z Warszawy do Paryża w ten sam sposób, ukrywszy się na podwoziu wagonu ekspresu linji Warszawa — Paryż. Wówczas udało mu się przebyć całą drogę do Paryża niespostrzeżenie. W Paryżu jednak nie znalazł zajęcia a nie mając pieniędzy na opłacenie biletu raz jeszcze próbował szczęścia wrócić do Warszawy tą samą drogą, którą wyjechał do Paryża

## Spełnił rozkaz narzeczonej

### I PRZEBIŁ SIĘ NOŻEM.

ŁÓDŹ, 25-4. Mieszkaniec wsi Ujazd w pow. Tomaszowskim, krawiec Antoni Pilichowski, zakochał się w zamożnej dziewczynie miejscowej Adeli Nastawskiej.

Młodzi zamierzali się pobrać, gdy od pewnego czasu narzeczona ostygła w stosunku do Pilichowskiego, aż wreszcie oświadczyła mu, że ze względów materjalnych musi z nim zerwać.

Wczoraj Pilichowski przybył do narzeczonej w chwili, gdy ta właśnie otrzymała od swego kuzyna z Ameryki list i bilet okrętowy z wezwaniem natychmiastowego przybycia, celem wzięcia z nim ślubu. Zrozpaczony krawiec groził, iż w razie wyjazdu Nastawskiej popełni samobójstwo.

Wówczas dziewczyna nie wierząc groźbie wzięła ze stołu nóż kuchenny i wręczyła mu go ze słowami: „Masz, zabij się!“ Zanim się zorjentowała, krawiec spełnił swą groźbę i wbił sobie nóż w brzuch.

Samobójca zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej.

# STAN OBLĘŻENIA W INDJACH.

## Symboliczna akcja Gandhiego przeradza się w krwawą rewolucję.

Ostatnie wiadomości z Indji dowodzą, że pełna mistycyzmu akcja mahatmy Ghandiego przerodziła się w ruch rewolucyjny o charakterze bojowym, który wojska angielskie tłumią bez widocznych skutków.

Coraz nowe akty sabotażu i coraz bardziej żywiołowe rozmiary wystąpień niepodległościowców indyjskich zmusiły władze angielskie do opuszczenia dotychczasowej biernej naogół postawy i do **ogłoszenia stanu oblężenia.** Równocześnie z tą wiadomością zbiegła się druga, że komisja parlamentarna dla dominjów pod przewodnictwem posła liberalnego Johna Simona rozpatruje potrzebę reformy ustroju dla Indyj i w najbliższym czasie ukończy swoje prace.

Ta druga wiadomość pozostaje — rzecz jasna — w najściślejszym związku z aktualną sytuacją wytworzoną przez Gandhiego w Indjach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że **miarodajne sfery w Londynie muszą być poważnie zaniepokojone akcją i rozrostem „anarchistycznego" ruchu Hindusów.**

Rząd p. Mac Donalda stoi przed zagadnieniem, którego waga i powaga sięga samych podstaw potęgi imperjum. Czem są Indje dla światowej predominacji gospodarczej W. Brytanji, tego bliżej wyjaśniać nie trzeba. Śmiało rzec można, że tam właśnie znajduje się **klucz do tego rezerwoaru olbrzymich środków, które ciągle jeszcze dotychczas zapewniają Anglji** skuteczną walkę z wzrastającą z roku na rok konkurencyjna ofenzywą imperjalizmu światowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W porównaniu też z niebezpieczeństwem indyjskiem, **problem emancypacji Egiptu schodzi na plan dalszy.** Egipt choćby najbardziej uniezależniony formalnie, będzie miał nadal własny żywy interes gospodarczy w utrzymaniu związków z Anglją, która pozostanie główną odbiorczynią jego produkcji (zwłaszcza bawełny): z drugiej znowuż strony przylegający do Egiptu Sudan, dziś przedmiot ekspansji egipskiej, dzięki przewidującej polityce angielskiej, nie bardzo się kwapi z zerwaniem swych związków z Londynem, który pionierską pracą angielskich inżynierów wytworzył możliwości ogromnego rozwoju tego kraju. Te wszystkie okoliczności sprawiają też, że Egipt przy całym maksymaliźmie swoich pretensyj, unika jednak — narazie przynajmniej — wszystkiego, coby uniemożliwiało mu wylicytowanie na rządzie angielskim jak największych koncesyj. Walka Egiptu o niezależność odbywa się też na tradycjonalnej płaszczyźnie dyplomatycznych przetargów. Że jednak marsz nacjonalizmu w Indjach stwarza niezwykle korzystną konjunkturę dla nacjonalizmu egipskiego, że czyni agresywniejszymi przedstawicieli króla Fuada w Londynie i w ten sposób pogłębia jeszcze bardziej kryzys imperjum —to nie ulega wątpliwości.

Problem indyjski jest jednak w swych podstawach i możliwościach rozwojowych nieskończenie poważniejszy dla Anglji od egipskiego. Indje są przedewszystkiem **wyposażone w bogactwa naturalne, które czynią je organizmem gospodarczo samowystarczalnym,** dotychczas eksploatowanym przez imperjalizm wielkobrytyjski. Na zerwanie związków z W. Brytanją **Indje też zasadniczo niczego nie tracą,** przeciwnie, stają przed możliwością budowania własnej, od nikogo niezależnej potęgi gospodarczej. Rzecz prosta, że aby ten postulat móc realizować, musi nacjonalizm Hindusów wykonać dziejowy wysiłek konsolidacji wewnętrznej tej fantastycznej liczebnie, bo **trzystomiljonowej ludności, stłoczonej na niewielkiem stosunkowo terytorjum,** rozbitej na 600 paszalików, żyjącej dotychczas w ciemnocie kulturalnej i nędzy materjalnej. Jest to wysiłek— jak się rzekło — o dziejowej rozpiętości, wstępem do niego jest jednak **niewątpliwie akcja Gandhiego, opierająca się na „mistycznem" organizowaniu wyobraźni mas.** Gandhi odrzucił autonomję, przyznaną aktem Chelmsforda - Montagu, obecnie zaś **nie chce przyjąć także oferowanego przez rząd p. Mac Donalda statutu dominjalnego,** czyli niepodległości przy zachowaniu zwierzchniej władzy króla angielskiego. **Chce pełnej, faktycznej niepodległości.** Maksymalizm nacjonalizmu hinduskiego jest więc — jak widzimy — stuprocentowy.

I ten właśnie charakter ruchu hinduskiego stwarza **dla sterującego pod żaglami pacyfizmu, humanitaryzmu i socjalizmu rządu Mac Donalda trudności,** nieznane dotychczas w dziejach imperjum brytyjskiego. Gdybyż bowiem Gandhi chciał przynajmniej rozmawiać z Londynem tak jak Egipt!... Ale wódz niepodległościowców **odrzuca wszelką jakąkolwiek formę porozumienia!** Rząd zaś p. Mac Donalda, którego żywot przypadł na epokę „pacyfizmu" i Ligi Narodów— nie może poprostu uciekać się do metod które bez skrupułów zastosowałby lord Salisbury, a choćby nawet Lloyd George..

I w tym fakcie najdosadniej może ujawnia się kryzys imperjum Wielkiej Brytanji.

# Emigrantów politycznych

## przebywa w Polsce przeszło 20 tysięcy.

Państwo polskie, jako sąsiadujące bezpośrednio z Sowietami, gości liczne zastępy politycznych emigrantów: Rosjan, Ukraińców i Gruzinów. Niezależnie od tego, w Polsce przebywają emirganci polityczni z Litwy, oraz z Czechosłowacji.

O ile jednak wśród emigracji rosyjskiej przeważa element prawicowy, konserwatywno - monarchistyczny, o tyle emigracje: ukraińską, gruzińską, litewską i słowacką stanowią w większości demokraci i socjaliści.

Najliczniejsze i najlepiej zorganizowane są emigracje narodów słowiańskich. Emigracja rosyjska liczy około 15.000 osób. Emigracja ukraińska nie przekracza obecnie 5.000 osób (w listopadzie 1920 r. liczyła 30.000 osób), emigrantów gruzińskich jest w Polsce około 200, litewskich około 150, wreszcie słowackich około 300 osób.

Emigranci rosyjscy, zarówno monarchiści, jak i demokraci, są zdania, że reprezentują jedną niepodzielną Rosję wraz ze wszystkiemi narodami i szczepami ją zamieszkującemi, dlatego też nie uznają emigracyj narodu ukraińskiego i gruzińskiego, ani też lansowanych przez nie haseł niepodległej Gruzji; i naodwrót: emigranci gruzińscy i ukraińscy nie przyznają emigrantom rosyjskim prawa reprezentowania innych narodowości, poza rosyjską. Natomiast emigracja ukraińska pozostaje w najlepszych stosunkach z emigracją gruzińską.

Emigracja litewska nie pozostaje w żadnych stosunkach z mniejszością litewską na Wileńszczyźnie. Emigracja słowacka w Polsce usposobiona jest szczególnie przyjaźnie do państwa i rządu polskiego.

# LIST Z WIEDNIA.

RÓŻNE DEMONSTRACJE. — GAZ NAD WIEDNIEM. —CZY MASZ PAN CO JEŚĆ? — ZADANIA AGRARJUSZY. — BEZROBOTNE ROZWÓDKI. — NOWE MIASTO - OGRÓD.

Demonstracje wiedeńskie nie były nigdy zbyt groźne. Wiedeńczyk, gdy się już zdobędzie na manifestację, to odprawia ją, o ile nie wmieszają się czynniki obce, w guście jakiegoś obchodu. Ostatnia demonstrowali przedstawiciele sfer mieszczańskich przeciwko ciężkim podatkom komunalnym, nakładanym przez magistrat socjalistyczny. Równocześnie demonstrowali socjaliści przeciwko państwowym podatkom, nakładanym przez złożony w większości wybrańców stronnictw mieszczańskich rząd republiki. Jeśli Heimwehra urządzi demonstracyjne ćwiczenia, w mig odpowiadają im manewry socjalistycznego Schutzbundu. A o ile przyjdzie czasem do bijatyki lub rozlewu krwi, nie ma w tem zażartości, zaciekłości, jaka charakteryzuje podobne zjawiska w Reichu. Demonstracje? Owszem. Wszak dwukrotnie nawet demonstrowały przed ratuszem psy wiedeńskie, protestując w ten sposób przeciwko zakazowi przejazdu w tramwajach i kolejach

Indolencja w sprawach politycznej natury może jednak być także wynikiem ogólnej troski o byt, która ciąży nad coraz szerszemi kołami. Objawem jej są mnożące się zatrważająco samobójstwa. I charakterystycznym jest najpopularniejszy środek samobójczy — gaz świetlny, jako najtańszy i najdostępniejszy. Niema dnia, w którymby kronika policyjna nie notowała kilku bodaj zatruć gazem. Tu cała rodzina, tam para starców bez środków do życia, służąca bezrobotna, bankier oskarżony o fałszywy bilans.

Nędza współczesna jest tematem nietylko rozmów i artykułów, ale powieści i dramatów. Karol Schoenherr, znany autor austrjacki, w sztuce granej obecnie w Burgu „Herr Doktor, haben sie zu essen" przedstawia nam nędzę kół inteligenckich. Doktór medycyny cierpi głód. Głodni są też jego koledzy - idealiści, głód cierpi też stary lekarz, niegdyś idealista a dziś pijak i szarlatan. Zato zbiera fortunę stara znachorka bez wykształcenia, bez żadnych wiadomości medycznych.

W czasach, gdy sprawa cen żywnościowych jest dla wielu kwestją życia i śmierci, agrarjusze austrjaccy żądają nietylko podwyższenia stawek celnych na zboże, mąkę, kartofle, jaja, miód i śmietanę, ale i zakazu przywozu mięsa oraz podniesienia ceny mąki. Żądania agrarjuszy spotykają się z ostrą opozycją nietylko w sferach robotniczych ale i w sferach przemysłowych, zdających sobie sprawę z tego, że kraj, wywożący przeszło 70 proc. swojej produkcji nie może prowokować zatargów celnych.

Nie brak i humorystycznych przebłysków, nie brak i weselszych objawów w ciężkich czasach dzisiejszych. Związek obrony praw mężczyzny, „Justitia", walczy już od dłuższego czasu o zniesienie obowiązku płacenia alimentów rozwiedzionej żonie. Związek wychodzi z założenia, że żona, jako gospodyni domu, jest pracownicą. Wychodząc z tego założenia, żąda dalej związek ubezpieczenia każdej żony od bezrobocia. O ile przez 20 tygodni spełnia ona swoje obowiązki, ma prawo, rozwiódłszy się, pobierać zapomogę dla bezrobotnych. Nie mąż obowiązany jest ją utrzymywać, a fundusz bezrobocia.

Radosnym objawem jest rozbudowa Wiednia, idąc naprzód pomimo nędzy i przesilenia. Otwarto teraz nowe miasto - ogród, „Am Wien", tam gdzie się schodzą granice 10 i 12 dzielnicy. Powstałe na zupełnie niezabudowanym gruncie, miasto - ogród liczy 1083 mieszkań dla 4.000 osób. Mieszkań dla nieżonatych (jednopokojowych) jest 331, z kuchni, komórki i pokoju składa się 593 mieszkań. Dwupokojowych mieszkań z kuchnią i komórką jest 82, trzypokojowych tylko osiem. Każde mieszkanie ma swój własny balkon lub werandę. Oprócz tego jest tam freblówka, świetlica dla młodzieży, czytelnia, poradnia dla matek. Miasto - ogród liczy 42 sklepy; posiada kawiarnię i restaurację z ogrodem.

S. G.

## Nacjonalizm antipolski

### W PRUSACH WSCHODNICH.

„Gazeta Olsztyńska" donosi o zorganizowanej akcji nacjonalistycznej bojówek niemieckich przeciw Polakom w powiecie olsztyńskim.

A więc, jak podaje „Gazeta Olsztyńska", w Gryźlinach zebrała się wieczorem młodzież na lekcję śpiewu polskiego. Lekcje te odbywały się z braku lokalu publicznego (żaden karczmarz bowiem z obawy przed Heimatdienstem nie odda sali na lekcję śpiewu ani na zebranie dla Polaków) w domu gospodarza, p. Barcza. Około godz. 10 wieczorem wtargnęła do lokalu banda młodzieży niemieckiej. Młodzież polska zakończyła śpiew i bawiła się w gry towarzyskie. Ponieważ przybysze zachowywali się prowokacyjnie, p. Lubomirski, dyrygent chóru, zakończył lekcje i prosił wszystkich, by się rozeszli do domów. Ledwie zaczęła się młodzież rozchodzić rzucono kawał drewna w drzwi pokoju mieszkalnego gospodarza. Banda stanęła teraz na podwórzu i zaczęła kamieniami bombardować dom.

Ponieważ banda zaczęła niszczyć sprzęty gospodarskie i w bestjalski sposób znęcać się nad psem, uwiązanym na podwórzu, gospodarz p. Barcz chwycił za fuzję i dał strzał na postrach. Bandyci jednak na odgłos strzału ani myśleli pójść do domu. Teraz gospodarz chwycił po raz drugi za fuzję i wypalił ładunek śrutu między szturmujących. Ponieważ na dworze było ciemno, nie udało się stwierdzić, jakie były skutki drugiego strzału. Strzał jednak spowodował, że bandyci wynieśli się z podwórza.

Świeży ten napad, w związku z łobuzerskiemi burdami młodzieży, usidlonej propagandą „Heimatdienstu", w licznych innych wioskach, jak w Rożnowie, Biskupcu, Podstolinie, Pluskach, Lesznie a ostatnio w Nowej Kaletce, rzuca ponure światło na położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Objawiają się w całej jaskrawości skutki propagandy „Heimatdienstu".

Przytoczone tu fakty dowodzą, iż tak często podnoszona przez niemiecką prasę nacjonalistyczna głośna wrzawa w kwestji rzekomych krzywd, które się dzieją mniejszości niemieckiej na ziemiach Rzeczypospolitej jest wybiegiem taktycznym, mającym na celu zamaskowanie nagonki antipolskiej w Niemczech.

## Czas pracy

### W POLSCE, U FORDA I W ROSJI.

W czasopiśmie „Nowiny techniczne" podaje inż. Hauswald porównawcze obliczenie, dotyczące czasu pracy w trzech wymienionych krajach.

W Polsce czas pracy wynosi 2142 godzin, którą to cyfrę uzyskujemy przez odjęcie od 365 dni w roku 52 niedziel, 15 dni wolnych z powodu świąt, zwyczajów lub zarządzeń politycznych, 37 i pół dni pracy spowodowanych sobotą angielską, 10 dni urlopu i średnio 8 dni nieobecności z powodu choroby lub też innych przeszkód.

U Forda wynosi ilość godzin pracy przy 6-dniowym tygodniu pracy 2288 godzin, przy 5-dniowym 2000 względnie 1920 godzin, o ile i w tym przypadku stosowaną jest 2-tygodniowa przerwa.

W Rosji według nowego kalendarza wynosić będzie czas pracy 2176 godzin, a więc o 34 godzin w roku więcej, aniżeli w Polsce. Praca trwa tam przez 4 dni, piąty zaś jest wolny co daje 72 dni w roku wolnych od pracy, do czego dochodzi 2 - tygodniowy urlop.

UWAGI.

## Czy właściwa ulga?

Ministerstwo skarbu, wydało do podwładnych urzędów okólnik z datą 14 bm. w myśl którego upoważnia Izby skarbowe do przyznawania przedsiębiorstwom handlu hurtowego, nie prowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych, ulg w podatku przemysłowym od obrotu za r. 1929, a mianowicie: wymiary podatku przemysłowego za rok 1929, obniżane będą na indywidualne podania płatników (o ile idzie o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej) do kwot przypadających według 1-procentowej stawki podatkowej. Z ulgi tej będą korzystały przedsiębiorstwa, które udowodnią hurtowy charakter prowadzonego handlu przez okazanie zapisków, duplikatów, frachtów, a które posiadają świadectwa przemysłowe I - ej względnie II kategorji handlowej.

Już pierwsze pogłoski, że Ministerstwo skarbu zamierza zastosować zniżkę podatku przemysłowego dla hurtu nie prowadzącego ksiąg, wywołały duże zastrzeżenia wśród kupiectwa polskiego. Cóż to jest bowiem za handel „hurtowny", który nie prowadzi ksiąg handlowych. Oczywiście jest on prawie wyłącznie w rękach kupiectwa żydowskiego, wytwarzającego konkurencję solidnym przedsiębiorstwom handlowym, prowadzącym księgi z dużym nakładem kosztów dla uprzystępnienia władzom skarbowym wglądu w rzeczywisty przebieg obrotów. Kontrola nad hurtownikiem, notującym dokonane transakcje na świstkach i w notatkach, które on tylko jest w stanie odcyfrować — jest dla władz skarbowych praktycznie niemożliwa. Udzielanie takiemu handlowi tychsamych ulg, które przysługują kupcowi hurtownemu, prowadzącemu księgi, stwarza nowe warunki, pogłębiające niemoralność podatkową i upośledzające lojalnych płatników. Takie ulgi, jako szkodliwe pod względem gospodarczym, a niecelowe pod względem fiskalnym nie powinny mieć miejsca.

Słusznie zwraca uwagę „Tygodnik Handlowy", że „jednym z kardynalnych warunków uzdrowienia i usprawnienia aparatu handlowego jest jaknajszersze upowszechnienie księgowości handlowej, stanowiącej podstawę zdrowej kalkulacji i właściwej kontroli przedsiębiorstwa oraz najracjonalniejszy środek walki z nieuczciwą konkurencją i świadomem uchylaniem się od świadczeń podatkowych. To jest elementarz, bez którego nie ruszymy z tego martwego punktu, na którym dzisiaj stoi nasz handel. To też należy czynić wszystko, coby mogłoby przyczynić się do upowszechnienia się księgowości i co mogłoby zachęcić do prowadzenia ksiąg handlowych".

Ostatnie zarządzenie Ministerstwa przekreśla te dążenia i idzie na rękę żydowskim pokątnym handlarzom. Zamiast reformy podatku obrotowego, o którą bezskutecznie zabiegał Sejm, ukazują się obecnie „ulgi", których kupiectwo solidne wolałoby nie widzieć.

**Kupiec.**

# Sytuacja finansowa Sosnowca

## w świetle budżetu na rok 1930-31.

Zarząd m. Sosnowca ukończył już prace nad budżetem na rok 1930-31 i przesłał preliminarz budżetowy do rozpatrzenia komisji skarbowej, która już przystąpiła do rozpatrywania.

Budżet na rok przyszły został wydatnie zmniejszony pod naciskiem ciężkiej sytuacji finansowej miasta.

**Wydatki** w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiają się następująco:

| | r. 1930-31 | r. 1929-30 |
|---|---|---|
| zwyczajne | 4.856.648 | 5.498.063 |
| nadzwyczajne | 1.093.506 | 4.543.321 |
| razem wydatki | 5.950.154 | 10.041.384 |

W ub. roku poważną sumę w wydatkach nadzwyczajnych stanowiły roboty ulenowskie (3.726.600 zł.). W obecnie preliminowanym budżecie zwyczajnym wstawiono na spłatę pożyczki ulenowskiej sumę 600.000 zł., na spłatę pożyczki kanalizacyjnej 200.000 zł. Poraz pierwszy od kilku lat wstawiona została tak poważna suma na spłatę zobowiązań miasta, przyczem trzeba zaznaczyć, że Bank Gospodarstwa Krajowego domagał się wstawienia do budżetu zwyczajnego sumy **zgórą 4 miljonów złotych na spłatę zaległych rat.**

W wydatkach nadzwyczajnych na rok 1930-31 znajduje się suma 425.000 zł. na drogi i place publiczne (między innemi wiadukt na ul. Piłsudskiego) 127.000 zł. na oświatę, 240.000 zł. na zdrowie publiczne.

Wpływy według preliminarza w porównaniu do roku ubiegłego przedstawiają się następująco:

| | r. 1930-31 | r. 1929-30 |
|---|---|---|
| zwyczajne | 4.422.400 | 4.823.984 |
| nadzwyczajne | 1.527.747 | 5.217.400 |
| razem | 5.950.154 | 10.041.384 |

W budżecie obecnie preliminowanym w dochodach nadzwyczajnych pożyczki stanowią sumę 550.000 zł. (150.000 zł. reszta od Ulena, 300.000 zł. pożyczka na kolonję inż. Limanowskiego, 100.000 zł. od lwowskiego zakładu ubezpieczeń); podatki inwestycyjne 725.000 zł. i in. W ub. roku w pożyczkach nadzwyczajnych, najważniejszą pozycją była pożyczka ulenowska (3.726.600 zł.).

Porównując budżet na r. 1930-31 z budżetem roku ubiegłego znajdujemy zmniejszenie w sumie globalnej **4.091.230 zł.**, przyczem w pływach zwyczajnych zmniejszenie wynosi 401.584 zł., w nadzwyczajnych 3.689.653 zł. W wydatkach administracyjnych zwyczajnych zmniejszenie wynosi w porównaniu z rokiem ubiegłym **641.415 zł.** w przychodach nadzwyczajnych 3.296.237 zł.

W istocie rzeczy zwyczajne wydatki administracyjne zmniejszone zostały **o 1.441.415 zł.**, doliczyć bowiem trzeba sumę 800.000 zł. na spłatę pożyczki ulenowskiej. Takie zmniejszenie wydatków administracyjnych, wywołane katastrofalną sytuacją finansową miasta, zmusza zarząd do przeprowadzenia **redukcyj personalnych i ograniczenia wydatków w szeregu działach, a w szczególności do skreślenia subwencyj, udzielanych** dotychczas dość obficie rozmaitym instytucjom i stowarzyszeniom społecznym.

**Tak się przedstawia sytuacja miasta w świetle budżetu, który jest zrozumiałą konsekwencją nieopatrznej, lekkomyślnej gospodarki lat ubiegłych.**

## Przysposobienie wojskowe

### W DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO.

Powiatowa komenda P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z okazji święta 3 Maja i dorocznego święta pułkowego 23 p. a. p. oddziały przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego pow. Będzińskiego wezmą w powyższem święcie liczny udział.

Program uroczystości:

Dnia 3 maja rb. o godz. 9 rano odbędzie się msza polowa na dziedzińcu koszarowym, poczem nastąpi wręczenie trąbki pułkowej, dekoracja odznaką pułkową i defilada na ul. Małachowskiego.

Dnia 4 maja o godz. 3 popol. odbędzie się marsz 10 klm. (dla oddziałów tylko z karabinami i ładownicami bez tornistrów); indywidualny bieg na przełaj 4 klm.; zawody lekkoatletyczne indywidualne: bieg 100 i 800 m., skok w dal, wzwyż i o tyczce, rzut dyskiem, granatem i oszczepem, pchnięcie kulą. Zwycięzcy otrzymują piękne nagrody. Dla oddziałów P. W. zostanie zastosowana osobna klasyfikacja.

Wszystkie organizacje i oddziały P. W., które w dniu 3 maja nie urządzają imprez sportowych, zechcą zgłosić swój udział tak do defilady, jak też do zawodów sportowych. Zbiórka do defilady oddziałów P. W. w koszarach 23 pap. dnia 3 maja rb. o godz. 9 w jednolitem umundurowaniu.

Imienną listę zawodników tak do marszu 10 klm., jak też i do lekkiej atletyki należy zgłosić do dnia 29 bm. w powiatowej komendzie P. W. w Sosnowcu, dokąd również należy zwracać się po wszelkie informacje. Zawodnicy do marszu 10 klm. i biegów muszą być poddani badaniu lekarskiemu przez miejscowych lekarzy, względnie przez lekarza wojskowego po uprzedniem porozumieniu się z 23 p. a. p.

× **SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI ŚWIĘCONEGO DLA UBOGICH.** Liga katolicka nadesłała nam sprawozdanie z urządzonego święconego dla ubogich. Na apel do społeczeństwa o ofiary i dary w naturze na urządzenie święconego złożone zostało przez szereg osób do Ligi katolickiej 704 zł. 70 gr., oraz ofiarowano w naturze 132 kg. kiełbasy (cech rzeźników), 270 kg. chleba (cech piekarzy), oraz kilkanaście święconych. Święcone powyższe zostało rozdzielone między 805 osób. Każda samotna osoba otrzymała po kg. słodkiej bułki, ćwierć kg. kiełbasy i 1 jajko. Każda rodzina otrzymała na głowę chleba 1 kg. lub pól kg. słodkiej bułki, ćwierć kg. kiełbasy, 1 jajko. Nie sposób jest krótko i serdecznie przedstawić choć części tego zadowolenia, jakie malowało się na twarzach obdarowanych, nie z jednych oczu popłynęła łza wdzięczności, niejedne usta odezwały się pełnią prośby do Boga o błogosławieństwo dla tych, którzy mieli czas i chęć ująć sobie, by dać innym, aby w praktyce życia okazać czynną miłość bliźniego. Liga katolicka przy parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu w imieniu obdarowanych i swojem własnem składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w sposób staropolski życząc „Bóg zapłać".

× **POMYŚLNY ROZWÓJ WODOCIĄGU.** Jak potrzebny był wodociąg w Będzinie, świadczy najlepiej jego szybki rozwój, który przeszedł najśmielsze przewidywania. Po pięciu miesiącach istnienia wodociągu przyłączonych zostało do sieci miejskiej przeszło 120 posesyj, a prace przy łączeniu dalszych domów trwają bez przerwy. Przy obliczaniu ilości zużycia wody brano za podstawę, iż w pierwszym roku istnienia wodociągu zużycie wody wyniesie około tysiąca mtr. sześć. miesięcznie, tymczasem okazało się, że obecnie już ilość zużytej wody przekracza 1200 mtr., a do końca roku dojdzie conajmniej do 2 tysięcy mtr. sześć., co jest wymownym dowodem potrzeby wodociągu, pomijając już ważne względy zdrowotne, mianowicie raptowny spadek chorób zakaźnych.

× **CZY TO PRAWDA?** Socjalistyczny „Głos Zagłębia" w jednym z artykułów podaje, że sosnowiecka Kasa chorych zredukowała ilość miejsc w sanatorjum gruźliczem w Bystrej z 60 na 30, co wobec licznych w Zagłębiu wypadków gruźlicy byłoby fatalnem pociągnięciem. Sprawę tę niewątpliwie wyjaśni inspektor P. K. Ch. p. dr. Ryder.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **26** Sobota | **Dziś** Marcelina P. **Jutro** Teofila B. W. Wschód słońca 4 m. 17. Zachód „ 18 m. 50. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**wyświetlają dziś:**

**Kino „Zagłębie"** — „Białe cienie".
**Kino „Wawel"** — „Czerwonoskóry Dżentelman".
**Kino „Sfinks"** — „Więzień z Sing Sing".
**Kino „Momus"** — „9.25 przygoda jednej nocy".
**Kino „Uciecha"** — „Złote piekło".

× **OSOBISTE.** Z dniem 1 maja rb. opuszcza swe stanowisko inż. Jerzy Blay, dyrektor elektrowni okręgowej w Małobądzu, przechodząc na stanowisko dyrektora elektrowni w Bielsku.

P. dyr. Blay był znaną osobistością na terenie Zagłębia, biorąc czynny udział w życiu społeczno-kulturalnem naszego zakątka. Życząc p. dyrektorowi pomyślności na nowem stanowisku, jesteśmy pewni, że i tam da się poznać jako wytrawny działacz na niwie kulturalno-społecznej.

× **Z KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO LOPP. W KIELCACH.** Komitet wojewódzki LOPP. w Kielcach zawiadamia, że szóste ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego LOPP. odbędzie się w Kielcach dnia 4 maja rb. o godz. 11 rano w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa).

× **PORANEK DLA MŁODZIEŻY.** Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu urządza w dniu 27 bm. o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: „Bohaterowie ognia" — film 8 aktów, Tygodnik aktualności, Wesoła komedja — 6 aktów. Ceny miejsc: dla dorosłych zł. 1, dla młodzieży 50 gr., dla dzieci 30 gr. Dochód przeznacza się na Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

## Teatr Polski w Katowicach

### REPERTUAR

Sobota dnia 26 b. m. — „Czart i Kasia" o godzinie 19.30.

Niedziela dnia 27 b. m. teatr nieczynny.

Poniedziałek dnia 28 b. m. teatr nieczynny.

Wtorek dnia 29 b. m. — „Czart i Kasia" o godzinie 19.30.

Środa dnia 30 b. m. — „Powrót do grzechu" o godzinie 19.30.

× **URUCHAMIANIE ROBÓT MIEJSKICH.** Jak już nadmienialiśmy, Magistrat dąbrowski uruchomił celem zatrudnienia bezrobotnych część robót drogowych, przy których znalazło pracę 100 bezrobotnych. W tych dniach zostanie uruchomiona dalsza serja robót miejskich, przy których otrzyma zatrudnienie 200 bezrobotnych, a po otrzymaniu od rządu kredytów na walkę z bezrobociem, nastąpi dalsze przyjmowanie do pracy bezrobotnych. Istnieje nadzieja, że przy miejskich robotach inwestycyjnych będzie można zatrudnić około tysiąca bezrobotnych, co złagodziłoby w znacznym stopniu klęskę bezrobocia.

× **Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY.** Dzisiaj o godz. 3 popol. w Katowicach odbędzie się walne zebranie delegatów Związku oficerów rezerwy okręgu Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Porządek walnego zebrania przewiduje sprawozdanie zarządu, wybory nowych władz oraz omówienie spraw związanych z walnym zjazdem w Wilnie. Zarząd Sosnowieckiego oddziału Związku O. R. prosi swych członków o liczny udział w dzisiejszem zebraniu. Wyjazd z Sosnowca o godz. 4 min. 20. Po walnem zebraniu odbędzie się wspólny bankiet.

× **DANCING AKADEMICKI.** Dzisiaj tj. 26 bm. o godz. 21 w sali Stowarzyszenia techników przy ul. Czystej 9 w Sosnowcu odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Akademickich Kół Zagłębian w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Dochód przeznaczony jest na budowę sanatorjum akademickiego w Zakopanem.

## PROGRAM RADJOWY

### KATOWICE.

**SOBOTA 26 KWIETNIA.**

11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (Helena Reutt). — 17.45 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci p. t. „Jajeczko Wielkanocne". — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Dobiesław Doborzyński, „O człowieku z punktu widzenia fizyki".—19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Prof. dr. Kazimierz Simm, „Ze świata przyrody — Zwierzęta w służbie nauki" cz. II. — 20.25 Transmisje koncertu wieczornego z Warszawy (R. Firkusny — fort.). — 21.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 21.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Dr. B. Szarlitt: „Tryumf sceny polskiej w Wiedniu". — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

**Zapisujcie się do P.M.S.**

## Sensacyjna sprawa

NA TLE NIEPOROZUMIEŃ WŚRÓD ROLNIKÓW.

Onegdaj w sądzie powiatowym w Czeladzi odbyła się interesująca rozprawa z oskarżenia p. F. Horzelskiego, członka komisji rewizyjnej rolników, przeciwko pięciu członkom b. Komitetu rolników pp. J. Nobisowi, R. Machniewskiemu, I. Nieczporkowi, J. Siudakowi i J. Gawronowi.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym, że w lutym bieżącego roku w czasie **uzupełniania księgi kasowej Komitetu w Magistracie, rzucili się na p. Horzelskiego, usiłując gwałtem odebrać mu księgę kasową.** W czasie szamotania się zarówno Horzelski, jak i Nobis **odnieśli obrażenia cielesne.**

Po zeznaniach kilku świadków pp. Siudak, Nieczporek, Gawron zostali uniewinnieni, natomiast oskarżeni Nobis i Machniewski **skazani** na zapłacenie grzywny po 50 zł. lub 7 dni aresztu, przyczem p. Nobisowi, ze względu na odniesiony cios cielesny **kara została umorzona.**

Sprawa ta, która ściągnęła na salę rozpraw dużą ilość ciekawych, nie została jeszcze zakończoną, ponieważ 13 maja odbędzie się powtórna rozprawa, przyczem stroną skarżącą jest p. Nobis, zaś oskarżonym p. Horzelski. Ta sprawa, jak i wiele innych jest następstwem sarć wśród rolników, spowodowanych kiepską gospodarką.

## Kwietniowi amatorzy

ZIMNEJ KĄPIELI.

Widocznie niektórym ludziom musi być naprawdę bardzo gorąco, względnie są dużymi amatorami wody, gdyż zaledwie słońce mocniej przygrzało, już wczoraj w Przemszy używało kąpieli kilkadziesiąt osób.

Jak widać, amatorzy ci nie boją się zimnej wody i widocznie tak wczesna kąpiel nie wpływa ujemnie na ich zdrowie.

× **NAGŁY ZGON W ŁAŹNI.** W dniu wczorajszym zmarł nagle w łaźni, mieszczącej się w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 3 niejaki Majer Zielonedrzewo, bez stałego miejsca zamieszkania. Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. Zwłoki umieszczono w kostnicy przy szpitalu żydowskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. L...r w Żarkach:** Prosimy podać numery gazety.

## Ze sportu.

**SOSNOWIEC — C. K. S.** Jutro o g. 4 popoł. na boisku Tow. Saturn w Czeladzi odbędzie się wielce interesujące spotkanie o mistrzostwo kl. A pomiędzy b. mistrzem Zagłębia — Sosnowcem a C. K. S. Walka przeciwników zapowiada się sensacyjnie i niewątpliwie będzie bardzo ostra, „Sosnowiec" bowiem, który przyjeżdża w swym najlepszym na jaki go stać składzie, będzie się starać za wszelką cenę zwyciężyć, nie chcąc stracić dalszych 2 punktów (których mu już brak 4), miejscowi natomiast znajdujący się, jak świadczą zresztą wyniki, w świetnej formie, też nie będą chcieli zrezygnować ze zwycięstwa. Spodziewać się należy wobec tego, że zawody te ściągną wszystkich sportowców. Zawody te prowadzić będzie p. Bluszcz.

**„DĄBROWA" — „BRYNICA".** W nadchodzącą niedzielę czeladzka „Brynica" wyjeżdża do Dąbrowy, gdzie rozegra drugi mecz o mistrz. kl. B. Ze względu na równe siły przeciwników, wyniku przewidzieć nie można.

**ZE SPORTU MOTOCYKLOWEGO.** W niedzielę 27 bm. o godz. 10.30 rano w sali Rady miejskiej w Dąbrowie Górn. odbędzie się walne zebranie klubu motocyklowego. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności zarządu, sprawa otwarcia klubu i obchodu 3 Maja, sprawa wykładów z dziedziny motocyklu.

DLATEGO SMUTNY.

— Moryc coś taki smutny?
— Bo mam płacić podatek obrotowy.
— No to przecież ja też mam płacić a jednak się nie smucę.
— Tak, to jest rzetelna prawda, ale oni mają jeszcze u mnie coś do sprzedania, a u ciebie już wszystko sprzedali.

# Uczestnicy spisku antypaństwowego

## na ławie sądowej w Sosnowcu.

W stosunkowo krótkim okresie czasu Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatruje już trzeci masowy proces. Pierwszym z tej serji był proces **P. P. S. lewicy,** następnie **11 komunistów,** a obecnie na ławie oskarżonych **zasiadło 25 osób,** oskarżonych o działalność wywrotową.

Do gmachu sądowego wpuszczane są jedynie osoby posiadające wezwania i rodzina oskarżonych. Przed sądem patrolują czterej konni policjanci.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10 rano. Przewodniczy sędzia W. Sokolski, wotują **sędziowie** Jankiewicz i Sadkowski, oskarża prokurator Jewniewicz.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Elisza Rozenkranc, Stanisław Wawro, Eugenjusz Rosołowski, Marjan Urgacz, wszyscy z Sosnowca, Anastazy Kowalczyk z Iżbicy, Jankiel Hersz Gewercman z Będzina, Rywka vel Rózia i Fajgla vel Fela Malinowicer z Sosnowca, Tadeusz Piech z Sosnowca (Środula), Berek Hoffman z Sosnowca (Kościelna 7), Herszlik Goldszmidt z Olkusza (3-go Maja 245), Ewa Berman, Sosnowiec (Targowa 18), Zbigniew Cedler, Sosnowiec (Daleka 7), Bajb Pachter, Sosnowiec (Kołłątaja 7), Wacław Tarasin (Dębowa Góra), Józef Niewiadomski (Daleka 19) Andrzej Filipowski (Daleka 2), Szlama Majer Braun (Małachowskiego 20), Feliks Szopa (Piłsudskiego 63), Frymeta vel Frania Rozenkranc (Małachowskiego 32), Chama Liba vel Andzia Kremer (Ostrogórska 16), Stanisława Borowik (Podjazdowa 4), Michał Kamiński (Północna 19), Chaim Dawid Brun z Olkusza (Szpitalna 222) i Herszel Szalawicz z Będzina (Kołłątaja 39).

Pierwszych sześciu oskarżonych przebywa w więzieniu mysłowickiem, Malinowicerówne zaś w więzieniu w Sosnowcu, reszta zaś **przebywa na wolności za kaucją, bądź też pod dozorem policji.**

Oskarżonych bronią miejscowi adwokaci Krzemuski i Koenig oraz Dąbrowski z Krakowa. Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków w tem 40 oskarżonych.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym, że w latach 1927, 1928 i 1929

**należeli do spisku**

pod nazwą „Związek młodzieży komunistycznej w Polsce", który to spisek zamierza do obalenia w drodze rewolucji ustalonego Konstytucją ustroju państwowego Polski. Oskarżeni **uprawiali agitację komunistyczną,** wygłaszając przemówienia, rozwieszali transparenty komunistyczne, odbijali odezwy i kolportowali je **urządzali demonstracje antypaństwowe** przed zakładami fabrycznemi, **zorganizowali szkołę referentów Z. M. K. i t. p.** Ożywiona działalność oskarżonych rozpoczęła się w jesieni 1927 r., gdy Z. M. K. rozwinął agitację w celu tworzenia t. zw.

**komórek „pionierów",**

do których wciągano młodych chłopców i dziewczęta, celem przygotowania ich do późniejszej pracy w Z.M.K.

Między innemi do takiej komórki wciągnięty został w 1927 r., 15-letni Moszek Zyngier, którego później przeniesiono do Z. M. K., powierzając mu stanowisko technika dzielnicowego.

Na wiosnę 1929 r. Zyngier wystąpił z organizacji komunistycznej. Za działalność swą skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Zerwawszy z komunistami **złożył obciążające zeznania przed policją polityczną, które** w dużej mierze przyczyniły się do zlikwidowania wywrotowej **działalności.** Oskarżeni prowadzili swą **antypaństwową** działalność w porozumieniu z centralnym komitetem K. P. P. Rozenkranc **dysponował pieniędzmi** na wszelkie potrzeby komitetu dzielnicowego Z. M. K. Wszyscy oskarżeni byli notowani w rejestrach urzędu śledczego **jako działacze komunistyczni,** a niektórzy z nich jak Wawro, Kowalczyk byli **już karani za działalność antypaństwową.**

Oskarżeni do winy nie przyznali się.

Przesłuchiwanie świadków sąd rozpoczął od **T. Dobrowolskiego,** ławnika Magistratu Sosnowca, który miał stwierdzić, że oskarżony Rozenkranc wznosił okrzyki antypaństwowe na akademji TUR-a. Świadek nie przypomina się sobie jak wyglądał Rozenkranc ani też nie pamięta co wówczas tenże mówił.

Sensacyjne oświadczenie złożył zkolei świadek Zinger. Oto oświadczył on, że

**zeznania złożone przez niego przed policją i u sędziego śledczego były fałszywe.**

Przyczyną obciążających zeznań, jak oświadcza świadek, **była kłótnia z Rozenkrancem, który nie chciał mu zapłacić za czapkę (!?)**

Następnie na szereg **pytań** zadawanych przez sąd i prokuratora Zinger daje **mętne odpowiedzi,** twierdząc między innemi, że nie należał nigdy do Z. M. K. oraz że nie zna nikogo z oskarżonych. Na kilka pytań Zinger odpowiada „nie wiem". Z oświadczenia Zingera wnioskować można, że

**zeznania swoje cofnął w obawie przed zemstą partyjną.**

Po przesłuchaniu Zingera przewodniczący polecił mu nie opuszczać sali sądowej.

Następni świadkowie funkcjonarjusze urzędu śledczego w Sosnowcu: Dutkiewicz, Roguski i inni, **składają** zeznania obciążające dla oskarżonych, oraz zbijają oświadczenie świadka Zingera. Okazuje się, że Zinger zna oskarżonych i w swoim czasie z nimi pracował do maja 1929 r. Później składał obciążające zeznania, które zazwyczaj sprawdzały się co do joty.

W czasie zeznań świadków **jedna** z Malinowicerównych **zachowywała się arogancko,** za co przewodniczący, przywołał ją do porządku.

Po przerwie obiadowej przesłuchiwani byli w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia: wywiadowcy policji śledczej i policjanci mundurowi i inni, którzy stwierdzili winę oskarżonych. W dniu wczorajszym zostali przesłuchani wszyscy świadkowie oskarżenia i część obrony. Między tymi ostatnimi znalazł się **skazany** niedawno **Bondarenko,** oraz siostra świadka Zingera, Halina.

Zingerówna zeznała, że brat jej pewnego dnia przyszedł do domu silnie zdenerwowany i oświadczył, że będzie **mścicielem Rozenkranca (?).** O godzinie 6 wiecz. przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.



# Z banku Udziałowego w Dąbrowie.

W ubiegły czwartek odbyło się w sali resursy w Dąbrowie doroczne zebranie członków miejscowego banku Udziałowego, przy licznym udziale osób zainteresowanych.

Obradom przewodniczył inż. A. Kuczyński, sekretarzował p. Kawa.

Sprawozdanie zarządu odczytał p. W. Kaznowski. Z relacji widać, iż spółdzielnia dzięki umiejętnej i przezornej gospodarce, w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie, o czem świadczy fakt, iż mimo ogólnej niekorzystnej konjunktury w dziedzinie gospodarczej, wzrosła liczba członków, jak również powiększył się kapitał udziałowy i operacje finansowe.

Natomiast ogólne zubożenie ludności wpłynęło na osłabienie przyrostu wkładów, a pozatem zwiększyła się liczba protestów wekslowych.

Kapitał udziałowy spółdzielni wzrósł w okresie sprawozdawczym o 24 proc., a ilość członków z 795 wzrosła do 865.

Kapitały własne wynoszą 156.556 zł., a wkłady 842.075 zł. Dyskonto weksli wynosiło 2.102.382 zł. Protesty stanowiły 5.7 proc. Obrót ogólny wynosił 40.874.787 zł. Koszty handlowe w stosunku do kapitału obrotowego stanowiły 8.2 proc., a w stosunku do obrotów 2 proc.

Stan czynny i bierny wykazał 2.103.935 zł., w czem wkłady wynoszą 842.075 zł., a zysk 15.738 zł. Spółdzielnia posiada dwie nieruchomości przy ul. 3 Maja.

Jak ostrożnie prowadzona była gospodarka świadczy fakt, iż należności wątpliwe przy tak poważnym obrocie wynoszą zaledwie 721 zł.

Przy podziale zysku postanowiono dywidendę wypłacić członkom w wysokości 10 proc., a pozatem przeznaczono 200 zł. na pomoce naukowe dla szkoły żeńskiej handlowej i 390 zł. na dokarmianie dzieci. Protokuł Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej odczytał p. J. Musiał.

Wszystkie sprawozdania zostały przyjęte i udzielono Radzie i zarządowi absolutorium. Preliminarz budżetowy wydatków na 1930 r. przyjęto w wysokości 93.800 zł.

Stosownie do nowego rozporządzenia o spółdzielniach, zmodyfikowano dotychczasową nazwę banku, która obecnie brzmieć będzie „Bank Udziałowy spółdzielczy".

Na zakończenie dokonano uzupełniających wyborów do Rady nadzorczej na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji. Wybrani zostali ponownie pp. W. Kaznowski, J. Milde i A. Englert, a na zastępców pp. W. Swirtun, p. Kozłowski i r. Sikorski.

## Postulaty muzyków

PRZEDSTAWIONE P. PREMJEROWI.

P. premjer Sławek przyjął w dniu 24 bm. delegację Związku muzyków zawodowych RP., która przedstawiła mu postulaty muzyków, uchwalone na ogólnopolskim zjeździe w dn. 16, 17 i 18 bm., domagające się: 1) wydania ustawy o muzykach zawodowych, chroniącej prawa muzyka - odtwórcy; 2) opodatkowania kin dźwiękowych na rzecz specjalnego funduszu bezrobocia dla bezrobotnych muzyków; 3) ustanowienia subsydjów na orkiestry symfoniczne i 4) wydania zakazu koncertów orkiestr wojskowych, zwłaszcza w uzdrowiskach. P. premjer oświadczył, że przekaże je odpowiednim resortom do rozpatrzenia.

# Kronika Zawiercia.

## Komisja porozumiewawcza

Stosownie do zarządzenia władz szkolnych powstała w Zawierciu komisja porozumiewawcza celem współdziałania w pracy nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży. Skład komisji stanowią pp. prezes inspektor szkolny p. Kucharczyk, wiceprezes dyr. Nowiński, skarbnik Miśniak, sekretarz Czernicki. Pozatem w skład komisji wchodzą wszyscy kierownicy szkół powszechnych, średnich, zawodowych oraz przedstawiciel harcerstwa ks. kan. Wajzler.

Komisja odbyła szereg posiedzeń, na których omawiano lub załatwiono najaktualniejsze sprawy, m. in. urządzanie wspólnie przez wszystkie szkoły uroczystości narodowych, dobór odpowiednich widowisk dla młodzieży, stancje uczniowskie, sporty i boiska i w. in.

Duże zainteresowanie wzbudziły wspólne lekcje pokazowe. Ustalono, iż każdy nauczyciel ma prawo i obowiązek czuwać nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą i bez względu na to, do której szkoły uczeń należy, zwracać mu w razie potrzeby uwagę, a nawet skarcić. O tem powiadomieni zostali zarówno uczniowie, jak i rodzice. Komisja zaprosiła dra Rowida z Krakowa, który wygłosił dla nauczycielstwa odczyt pt. „Współczesne prądy w psychologji a wychowanie". Działalność komisji spotka się niewątpliwie z życzliwością i uznaniem tutejszego społeczeństwa.

× Z SOKOŁA. Dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Tow. gim. „Sokół". Na posiedzeniu omówiono plan prac najbliższych, załatwiono polecenia władz sokolich, ustalono terminy i programy zebrań miesięcznych oraz omówiono udział w uroczystości święta narodowego Trzeciego Maja.

× TRZECI MAJ. Nalepki, chorągiewki itp. do dekoracji okien i domów nabywać można wcześniej w Polskiej Macierzy Szkolnej, w księgarni p. Hubickiej oraz w filji „Kurjera Zachodniego". Pożądanem jest, aby pp. właściciele domów zawczasu doprowadzili do porządku chorągwie narodowe, które niejednokrotnie pod względem czystości wiele pozostawiają do życzenia.

× NA FLOTĘ NARODOWĄ. Z okazji 10-lecia odzyskania dostępu do morza przez Polskę, tutejszy wydział powiatowy złożył oddziałowi Ligi morskiej i rzecznej w Zawierciu zł. 300 jako subsydjum na budowę Floty Narodowej.

× ŚWIĘCONE W „LUTNI". Dnia 19 kwietnia rb. przy licznym udziale członków odbyło się tradycyjne „święcone" Lutni. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ks. prof. Kopeć, dyrygent chóru, prezes p. St. Pasierbiński oraz p. Czapliński. Po dokonaniu fotografji pamiątkowej wysłano zbiorowy list do prezesa okręgu towarzystw śpiew. p. W. Kamińskiego. W nadzwyczaj miłym i serdecznym nastroju, przy ożywionej gawędzie spędzono czas do późnego wieczoru.

× PRZYPOMNIENIE. Zarząd Tow. „Lutnia" przypomina swym członkom, że w niedzielę 27 bm. o godz. 3 popołudniu w lokalu własnym odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa. Na porządku obrad są sprawozdania z działalności i kasowe, projekt budżetu na rok przyszły, wybory itp. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości osób zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 4 tegoż dnia, przyczem uchwały tego zebrania będą obowiązujące.

# Kronika Olkuska.

× OSOBISTE. W dniu 24 bm. w miejscowym kościele odbył się ślub p. Aleksandra Machnickiego, dyrektora Kasy oszczędności w Olkuszu z p. Janiną Łapicką, nauczycielką szkoły powszechnej nr. 2 w Olkuszu.

× LUSTRACJA LINJI RADOMSKIEJ. W dniu 24 bm. prezes dyrekcji radomskiej inż. Łaguna, wraz z podwładnymi mu urzędnikami rozpoczął lustrację wszystkich stacyj, począwszy od Strzemieszyc. W Olkuszu inż. Łaguna przyjął delegatów franko-polskiego Towarzystwa w osobach pp. inż. Pika i Cholewickiego, oraz przedstawiciela T-wa „Saturn" p. Ziemskiego z Gorenic, którzy poruszyli sprawę placów i możności eksportowania na st. w Olkuszu. Pozatem prezes Łaguna interesował się samą stacją, która ze względu na ciasnotę nie odpowiada warunkom stacji klimatycznej, dzięki Pieskowej Skale i Ojcowu. Według zapewnienia prezesa kolei, stacja Olkusz wkrótce będzie rozszerzona.

# Po awanturach w Zawierciu

## Nowe aresztowania uczestników.

Wczoraj policja zaaresztowała 8 osób, które brały czynny udział w awanturach wielkopiątkowych, obrzucając policję kamieniami.

Są to: Józef Figiel, Władysław Chruścik, Tadeusz Gołębiowski, Leon Legieta, Feliks Solecki, Edward Gajda, Kazimiera Oruba i Franciszek Adamczyk.

Ogółem dotychczas aresztowanych i zatrzymanych jest 19 osób, wśród których przeważają zwykli złodzieje i łobuzy.

Z wolnej stopy odpowiadać będzie przeszło 30 osób.

## Praca dla bezrobotnych.

Celem zapewnienia bezrobotnym z powiatu przynajmniej minimum egzystencji Wydział powiatowy przystąpił do budowy nowych dróg, jak: Myszków — Mrzygłód Włodowice-Góra Włodowicka i inne.

Zatrudnionych będzie około 700 ludzi. w następujący sposób: bezrobotni z dużą rodziną otrzymają pracę na 6 dni w tygodniu; bezrobotni ze średnią rodziną — 4 dni; samotni i posiadający małą rodzinę — 3 dni.

Chociaż roboty te nie są pilne, Wydział powiatowy mimo trudnego położenia finansowego zdecydował się na nie, aby tylko ułatwić bezrobotnym przeżycie najcięższego okresu.

# Uchwały właścicieli autobusów.

W dniu 23 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów przedsiębiorstw autobusowych z całej Polski. W zjeździe wzięło udział około 50 delegatów z Warszawy, Poznania, Łodzi, Stanisławowa, Lublina, Białegostoku, Kielc i Łucka.

W wyniku obrad postanowiono m. in. przeprowadzić na terenie całej Polski spis autobusów, które na mocy rozporządzenia ministra robót publicznych mają do dnia 1 sierpnia br. ulec przeróbkom, oraz wystąpić do władz o rozciągnięcie na całą Polskę rozporządzenia o czapkach i opaskach dla obsługi autobusowej, wprowadzonych dotychczas jedynie na terenie dwóch województw.

W związku z projektem ustawy o państwowym funduszu drogowym, zjazd wybrał komisję, która zajmie się przestudjowaniem projektu.

W dalszym ciągu postanowiono umieścić we wszystkich biurach podróży rozkłady jazdy autobusów, nadto omawiano sprawy ogólno - polskiego kongresu komunikacji autobusowej, który odbędzie się w Poznaniu z okazji międzynarodowej wystawy turystyki i komunikacji, przyczem uchwalono prowadzić propagandę wystawy przez umieszczanie plakatów we wszystkich autobusach, oraz wydać z okazji wystawy specjalny numer czasopisma „Autobus" w języku polskim i francuskim.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Ceny targowe w Olkuskiem.

Na ostatnich targach płacono: w Olkuszu — żyto do 20 zł., ziemniaki 6—7 zł., owies do 20 zł., słomę 10—11 zł., siano 11—12 zł., masło 7 zł., jaja 12 groszy, bydło żywej wagi 1.20 — 1.70 zł., trzodę chlewną zł. 240 — 2.70.

W Wolbromiu — żyto zł. 19, pszenicę 36 zł., jęczmień 17 zł., ziemniaki 5 zł., owies 18 zł., słoma 7 zł., siano 8 zł., masło 5.50, jaja 10 gr., bydło żywej wagi 1.15 — 130 zł., trzodę chlewną 2.30 — 2.40 zł.

W Skale — żyto 19 zł., pszenicę 38 zł., jęczmień 18 zł., ziemniaki 5 zł., owies 19 zł., masło 5.50, jaja 10 groszy, bydło żywej wagi 1.60 zł., trzodę chlewną 2 zł.

## Przygotowania do opracowania nowej ustawy celnej.

Niezależnie od sprawy rewizji taryfy celnej aktualną jest sprawa nowelizacji ustawy celnej oraz procedury celnej, gdyż dotychczasowe przepisy, u nas w tym zakresie obowiązujące, są przeważnie mechanicznym zlepkiem przepisów państw zaborczych i w wielu kierunkach nie odpowiadają potrzebom życia gospodarczego. Przed trzema laty b. dyrektor departamentu cel w Ministerstwie skarbu, dr. Rasiński, opracował projekt nowej ustawy celnej i projekt ten został wówczas nawet rozesłany do zainteresowanych ministerstw, do organizacyj gospodarczych, a wkońcu do komisji opinjodawczej przy prezesie Komitetu ekonomicznego ministrów celem zaopinjowania. Następnie sprawa ucichła, a dopiero w ostatnich czasach została powołana w Ministerstwie skarbu do życia komisja dla opracowania nowej ustawy celnej i nowej procedury celnej .

Obecnie przygotowuje się w Ministerstwie skarbu nowe urzędowe wydanie wszystkich obecnie obowiązujących postanowień celnych wraz z nowoskodyfikowanem postępowaniem celnem, które ogłoszone będzie w Dz. Ustaw RP. niebawem i które wejdzie w życie w dwa miesiące po ogłoszeniu. Już z tego jest widoczne, że prace nad opracowaniem nowej ustawy celnej są jeszcze bardzo odległe. Wiadomości półoficjalne o otwarciu obrad komisji do opracowania nowej ustawy celnej, jakkolwiek odpowiadające zupełnie faktycznemu stanowi rzeczy, nie dotyczą jeszcze przedmiotu zbyt aktualnego. O ile chodzi o podstawę którą komisja dla opracowania nowej ustawy celnej wybierze, to przypuszczac należy, że będzie nią wspomniany wyżej projekt dr. Rasińskiego. Ministerstwo skarbu zaznacza, że wszystkie memorjały i materjały w tej sprawie, przesłane przed 2 — 3 laty przez organizacje gospodarcze, będą przy opracowaniu ustawy wzięte pod rozwagę.

## Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE W POLSCE. Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 12 do 19 kwietnia włącznie wykazuje 287.715 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.289.

EKSPORT KILIMÓW w marcu rb. wyniósł, według informacyj kilku firm lwowskich, przeszło 220 metr. kw. W stosunku do lutego eksport wzrósł zatem o 120 proc. i kierował się wyłącznie do Szwecji, gdzie jedna z firm sztokholmskich w czasie wystawy przemysłowej zamierza urządzić specjalną wystawę kilimów polskich. Starania o zbyt kilimów w Argentynie i Stanach Zjednoczonych A. P. ze względu na wysokie stawki celne i na trudności skomunikowania się z tamt. odbiorcami, wskutek znacznych odległości, dotychczas nie osiągnęły pozytywnego wyniku.

NA RYNKU MASŁA W POLSCE tendencja zniżkowa. W Warszawie komisja nabiałowa obniżyła ceny masła I gat. do 5.40 zł. za 1 kg. Podobnie spadły ceny masła na prowincji. W Bydgoszczy płacono w hurcie za 1 kg. masła deserowego zł. 5.60 — 5.80, do potraw 4.80 — 5.40. W Wilnie w detalu płacono za masło niesolone 5.00 — 5.50, solone 4.50 — 5.00 za 1 kg.

POLSKO - RUMUŃSKO - CZECHOSŁOWACKIE POROZUMIENIE KOLEJOWE. W Koszycach odbyła się konferencja mieszanej komisji kolejowej polsko - rumuńsko - czechosłowackiej. Konferencja opracowała dodatkowy protokół do umowy zawartej w Pradze dn. 9.11.1929 r., dotyczącej tranzytu uprzywilejowanego udzielonego przez Polskę i Czechosłowację Rumunji na odcinkach Trebusany - Jasina i Woronienka - Śniatyń - Załucze. Protokół ten wniósł następujące szczegóły: 1) uruchomiona została jedna para pociągów pospiesznych. Podróżni tych pociągów, jak również ich bagaże wolne są od wszelkich formalności wizowo - paszportowych i celnych na odcinku polskim i czechosłowackim. Podróż odbywa się w wagonach zamkniętych. Obsługa i parowozy są polskie ewentualnie czechosłowackie. Opłatę przewozową ustanowiono od osio-kilometra (Kc. 1.83 w Czechosłowacji i Kc. 1.55 w Polsce). 2) Opłaty tranzytu kolejowego są obliczane według normalnych stawek zmniejszonych o opłaty manipulacyjne. Na linji tej ruch tranzytowy otwarty będzie od dnia 15 maja b. r.

OBRONA AMERYKI PRZED BEZROBOCIEM. Senat Stanów Zjednoczonych na wniosek senatora Blacka uchwalił zredukować kwotę imigrantów o 20 proc., co wynosi rocznie około 30.000. Kontyngent imigrantów wynosić będzie około 120.000 głów rocznie. W odpowiednim stosunku ulegną zmianie kontyngenty imigrantów w krajach europejskich. Ograniczenie imigracji nastąpiło wskutek bezrobocia, a równocześnie jest spełnieniem obietnicy, danej przez prezydenta Hoovera przed wyborami, iż zmniejszy on liczbę imigrantów.

EMIGRACJA DO BRAZYLJI. W dniu 26 bm. wyjeżdża z Warszawy już drugi w roku bieżącym transport osadników polskich na kolonję „Aguia Branca" (Orzeł biały), w stanie Espirito Santo (Świętego Ducha) w Brazylji. Transport ten liczyć będzie ponad 100 osób.

## Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 118, Bank Polski 175.50—175—174, Bank Zachodni 80, Częstocice 28, Cukier 30.50, Węgiel 47.50, Cegielski 47, Lilpop 25, Modrzejów 9.75, Ostrowieckie 66, Starachowice 18.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88,50, Nowy Jork 8.905, Londyn 43.36,50, Paryż 34.98,50, Wiedeń 125.75, Praga 26.41,75, Włochy 46.74,50, Belgja 124.91, Holandja 359.00, Berlin 212.95, Dolar prywatny 8.89.

5 proc. poż. Dolarowa 74.25, 5 proc. poż. Konwers. 55.00, 4 proc. poż. Inwest. 121—1221.25, 4 i pół proc. Ziemskie Kredytowe 55—55.25—55.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 25-4.

Żyto 22—22.50, Pszenica 40—41, Mąka żytnia 70 proc. 36.50, Mąka pszenna 65 proc. 61—65, Otręby żytnie 12.50—13.50, Otręby pszenne 15—16.

Usposobienie stałe.

## Pawilon polski

NA WYSTAWIE W LEODJUM.

Dnia 3 maja rb. zostanie otwarta wystawa międzynarodowa w Leodjum dla uczczenia 100 rocznicy uzyskania niepodległości Belgji. Polska bierze oficjalnie udział w wystawie. Pawilon polski w Leodjum odznacza się zarówno rozmiarami, jak i piękną linją architekturalną; pokrywa on teren 1.260 metrów kwadratowych. Zdobi go wieża wysokości 24 metrów, po obu stronach, której ciągną się hale wystawowe. Pawilon Rzplitej jest wieczorem wspaniale oświetlony a orzeł, zdobiący jego front, flankowany przez dwie wieżyczki szklane, połyskuje jak ulany ze srebra.

Zdaniem architektów leodyjskich pawilon nasz wybija się swą pięknością i urządzeniem na czoło innych gmachów wystawowych w Leodjum i reprezentuje godnie Rzeczypospolitą.

# PODZIEMNE OSADY LUDZKIE

Nietylko ludom pierwotnym służyły za mieszkanie jaskinie i pieczary. Do dziś dnia znajdujemy w Europie miejscowości, gdzie ludzie zamieszkują w sztucznie zrobionych pieczarach, aczkolwiek nie zawsze zmusza ich do tego potrzeba.

Tak np. w górach Harcu, pomiędzy Blankenburg i Halberstadt leży miejscowość Langenstein, którą śmiało można nazwać wsią jaskiń.

Pieczary z przybudówkami w postaci niskich domków, pochodzą z czasów b. dawnych i od niepamiętnych lat były zamieszkiwane przez ludzi w tej okolicy.

Francuska miejscowość Touraine posiada dotychczas wsie troglodyckie o wyglądzie nader swoistym i oryginalnym.

W hiszpańskiej miejscowości Guedix na 10.000 mieszkańców conajmniej 3000 zamieszkuje wewnątrz skał, a w Grecji jest miejscowość Meteora, przez którą przechodzi dość wysokie pasmo gór. W zboczach tych gór pustelnicy wyżłobili masę pieczar i mieszkają w nich.

Ale nigdzie na świecie niema tyle pieczar zamieszkałych przez ludzi co w północnych prowincjach Chin.

Znany podróżnik po Azji, Richthofen opowiada, że w wielu najżyźniejszych dolinach nie można zobaczyć ani jednego domu na powierzchni. Na skłonach dolin w żółtym loessie roi się od siedlisk ludzkich, jakby to był wielki ul.

Zdumiony podróżny widzi, że wszędzie z pod ziemi wydobywają się istoty ludzkie, żywe, roześmiane, pracowite mrówki.

W bogatych w dobre ziemie okolicach Chin pieczary takie podziemne są czasami istotnemi pałacami. Mieszkańcy rozkopują ziemię w głąb, budują wewnątrz ściany i tworzą wielopokojowe mieszkania.

Coprawda, takie budowle wewnętrzne wymagają suchego klimatu i gruntu skalistego, inaczej... rozpłynęłyby się przy pierwszej większej ulewie.

Takie idealne warunki klimatyczne i geologiczne występują bardzo obficie w okolicach Afryki Północnej.

Ciekawem jest miasto Matmata w Tunisie Południowym.

Ma ono 5000 mieszkańców. Wszyscy jak o tem pisze podróżnik szwedzki, Gösta Moberg, odbywający wyprawę naukową do Sahary, mieszkają pod ziemią. Na powierzchni nie dojrzy oko ani jednego budynku.

Pieczary w Matmata są bardzo głębokie. Nieraz głębokość ich dochodzi do 15 mtr. Na samem dnie pieczary jest mieszkanie, powyżej pracownie i... sklepy.

Szkoły, magazyny, kluby, urzędy policyjne, więzienia, wszystko, jednem słowem, co tworzy miasto, leży pod ziemią.

Podobne do Matmata jest inne miasto troglodyczne, a mianowicie Gharian, leżące w Trypolisie. Opisał je niedawno podróżnik Rathiens.

W Gharian wszystkie pieczary wykute zostały w skałach kamiennych. Z powierzchni ziemi prowadzą do wewnątrz długie schody. Kończą się one obszernem podwórzem, z którego rozchodzą się we wszystkie strony korytarzyki z pokojami mieszkalnemi.

Latem pomieszczenia te są chłodne, zimą ciepłe.

Całe szeregi takich podziemnych mieszkań ciągną się od miasta Gharian poprzez cały Tunis południowy.

Jak widzimy z powyższego, ludzkość radziła sobie doskonale w czasach prahistorycznych i radzi sobie dotychczas.

Na brak mieszkań mieszkańcy wymienionych wyżej okolic nie mogą narzekać. Wystarczy chwycić za oskard i łopatę, by sobie stworzyć przepiękne mieszkanie, tanie, suche, zabezpieczone nawet przed atakami gazowemi, jak również i przed najściem komornika.

Wartoby o tem i u nas pomyśleć w dobie powszechnego braku mieszkań, gdy nikt nie chce, czy nie potrafi rozstrzygać tego doniosłego problemu, który obrzydził już życie niejednemu obywatelowi Rzplitej.

## Poseł B. B. S.

### SKAZANY ZA POBICIE.

W warszawskim sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi B. B. S. Adamowi Szczypiorskiemu, oskarżonemu przez dr. Djonizego Hellina o pobicie.

Swego czasu dr. Hellin ogłosił w „Myśli Niepodległej" artykuł, zarzucający Szczypiorskiemu pobieranie łapówek. W odpowiedzi na to Szczypiorski napadł dr. Hellina na ulicy i pobił go dotkliwie. Zaskarżony do sądu p. poseł z BBS. zasłaniał się nietykalnością poselską, wobec czego rozprawa nie mogła dojść do skutku. Ostatnio mandat p. Szczypiorskiego został przez Sąd Najwyższy unieważniony, wobec czego musiał p. Szczypiorski stanąć przed kratkami sądowemi. Sąd pokoju po rozpoznaniu sprawy skazał Adama Szczypiorskiego a 7 dni bezwzględnego aresztu

# Szkoła i życie gospodarcze.

### NOWY PRZEDMIOT POWINIEN ZNALEŹĆ SIĘ W PROGRAMACH SZKÓŁ.

Stowarzyszenie polskich dziennikarzy i publicystów gospodarczych, opierając się na wynikach pierwszego zjazdu ekonomistów polskich w Poznaniu w r. 1929, a w szczególności na referacie prof. Lulka, wystąpiło do ministrów oświecenia, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa z memorjałem, w którym proponuje:

a) przerobienie czytanek dla szkół powszechnych przez zamieszczenie w nich ustępów (oczywiście jaknajbardziej popularnych), dotyczących życia gospodarczego;

b) wprowadzenie „propedeutyki ekonomicznej", jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich wszelkiego typu oraz w seminarjach nauczycielskich;

c) przerobienie programu nauki o Polsce współczesnej, nauki historji, nauki geografji, oraz nauk przyrodniczych w ten sposób, by moment gospodarczy znalazł w tych zakresach znacznie większe, niż dotąd, uwzględnienie;

d) wydanie podręcznika do nowego przedmiotu „propedeutyki ekonomicznej" dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich;

e) odpowiednie przerobienie, względnie uzupełnienie podręczników dla nauki o Polsce współczesnej, nauki historji, nauki geografji i nauk przyrodniczych;

f) stworzenie katedr „propedeutyki ekonomicznej" na wydziałach filozoficznych uniwersytetów i uczynienie danych wykładów obowiązkowemi dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, niemniej jak objęcie powyższego przedmiotu programem odnośnych egzaminów;

g) urządzanie stałych kursów dokształcających w zakresie „propedeutyki ekonomicznej" dla nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół średnich.

Dla wprowadzenia tego szerokiego programu stopniowo w życie należałoby zdaniem Stowarzyszenia utworzyć stałą komisję międzyministerjalną przy Ministerstwie oświaty złożoną z reprezentantów odnośnych ministerstw, z delegatów związków nauczycielskich, z delegatów wydziału prawniczo - ekonomicznego uniwersytetu warszawskiego, z delegatów Towarzystwa ekonomistów i statystyków, delegatów Stowarzyszenia polskich dziennikarzy i publ. gosp., w końcu z delegatów warszawskiej Izby przem. - handl.

Powyższa inicjatywa jest b. aktualną. W Polsce całe pokolenia wychowywały się i dotąd wychowują się po literacku, wobec czego młodzież wchodzi w życie bez odpowiedniego przygotowania, które w pierwszym rzędzie wymaga orjentacji w sprawach gospodarczych.



## Aparat fotograficzny

### W ŻOŁĄDKU.

Dwaj lekarze wiedeńscy prof. Porges i Halpern skonstruowali już przed czterema laty aparat, który umożliwia dokonywanie zdjęć fotograficznych w żołądku. Jednak wynalazek powędrował wprzód do Ameryki i dopiero znalazłszy tam uznanie, wrócił do kraju.

Aparat stanowi początek nowej epoki w ustalaniu djagnozy i obecnie dość często bywa stosowany w szpitalach wiedeńskich. Składa się z transformatora, który dostarcza kamerze fotograficznej dostatecznego światła do zdjęć oraz z węża gumowego, grubości 12.6 mm., na którego końcu jest umieszczony aparat, dokonywujący równocześnie 16 zdjęć z wszystkich stron. Światło o sile 12.000 świec otrzymuje się przez poddanie działaniu prądu elektrycznego o dużem napięciu nitki wolframu, przez co wolfram zamienia się w gaz; gaz ten spala się w przeciągu jednej studwudziestej sekundy, dając światło o niezwykłej, bo 12.000 świec, sile.

Przez przewód pokarmowy wsuwa się wąż gumowy z aparatem do żołądka; żeby jednak uzyskać odpowiedni odstęp ścian żołądkowych od kamery, pompuje się do żołądka powietrze w ilości mniej więcej 35 balonikòw, przez co żołądek się rozszerza, wydyma i umożliwia dokonanie wygodnych zdjęć. Cały ten przebieg trwa zaledwie 35 sekund.

### UZASADNIONE PYTANIE.

Dziecko pyta matkę: — Mamusiu, dlaczego panna młoda nosi białą suknię?

— Bo dzień ślubu jest najszczęśliwszym dniem jej życia.

— A dlaczego pan młody ma na sobie czarne ubranie?

MARY ROBERTS RINEHART.

# Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

54)

ROZDZIAŁ XIV.

### Spacer w parku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek. Była to kosztowna parada z pochodniami, delegacjami, orkiestrami i powodzią kwiatów, za której cenę można było nakarmić wszystkie głodne dzieci w mieście.

Wśród tej wspaniałości Małgorzata poruszała się jak nieprzytomna. Na cmentarz poszła z Edytą, gdyż Letycja wymówiła się listownie brakiem sentymentu do zmarłego. Muzyka grała przepięknie i wygłoszono szumną przemowę o zasługach patrjoty, który służył krajowi wiernie i z pożytkiem. Fred dodał pod nosem „że z „pożytkiem" dla siebie.

Kiedy już było po wszystkiem, zabraliśmy Małgorzatę ze sobą, do czasu, uprzątnięcia domu Flemingów. Samotność, w danych okolicznościach, byłaby dla niej zabójcza. U nas przynajmniej dzieci odrywały ją bezustannie od smutnych myśli, pomagając się, aby się z niemi bawiła.

Tego samego dnia przyjechała pani Butler, co obudziło we Fredzie podejrzenie, że Edyta zaprosiła ją wcześniej, a potem dopiero poprosiła go o pozwolenie. W każdym razie, wróciwszy z pogrzebu, zastaliśmy ją w domu. Na widok chudej twarzy i zapadniętych oczu nieszczęśliwej kobiety, poprosiłem Edytę, żeby trzymała ją zdaleka od Małgorzaty, przynajmniej przez pierwszy dzień.

Na szczęście pani Butler, wyczerpana podróżą, odrazu poszła się położyć. Odprowadziłem wzrokiem jej szczupłą, żałobną postać w czarnej sukni i pomyślałem, że mogłaby służyć za symbol samotności i beznadziejności.

Fred zamknął za nią drzwi i zwrócił się twarzą do mnie i do Edyty.

— Słuchaj, kochanie — rzekł do żony — sprowadzenie do wesołego, pogodnego domu takiego gościa jest dostatecznym powodem do rozwodu. Nieprawdaż, Jack?

— Ona jest chora — odpowiedziała wojowniczo młoda kobieta. — Jako moja kuzynka ma całkowite prawo do mojej sympatji.

— Kochanie — powtórzył Fred — jeżeli nie dasz mi klucza do piwniczki, dostanę influenzy. Jeszcze jedno ci powiem, jeżeli kiedy zmęczę się życiem i porzucę swego trupa w drwalni lub w jakim klubie politycznym, a ty się tymczasem zamieszasz w to, co ona, to będę cię straszył, pamiętaj!

— Wolna wola — odparła wyzywająco. — Już ja się postaram, żeby ona tu była wesoła i szczęśliwa.

Z góry doleciał łoskot. Zrobiło się zamieszanie, bo okazało się, że pani Butler zemdlała. Fred chrząknął, a Edyta pośpieszyła za wystraszoną pokojówką.

— Do licha! — rzekł lakonicznie. — Przytknąłbym jej pod nosek prawdziwego amonjaku, toby dopiero otrzeźwiała — nie tych ich toaletowych aromatów. Słowo daję, nie rozumiem, co opętało Edytę, ale z temi łagodnemi, potulnemi kobietami zawsze tak!

Ale pani Butler była naprawdę chora i Małgorzata uparła się, że będzie przy niej czuwać. Dziwne to było, że się te dwie kobiety znalazły pod jednym dachem, jedna wdowa po prezydencie syndykatu, a druga osierocona córka po jego następcy. Obaj oni umarli gwałtowną śmiercią, każdy w przededniu nieuniknionego skandalu.

Z racji przyjazdu „cioci", chłopcom pozwolono zjeść obiad razem ze starszymi. Przy stole panowało takie ożywienie, że Małgorzacie powróciły częściowo rumieńce. Obserwując jej twarzyczkę, na której malował się kolejno to smutek, to rezygnacja, to rozbawienie z powodu figlów chłopców, zadawałem sobie pytanie, co też ona może wiedzieć, a czego nie chce mi powiedzieć.

Miałem raz klientkę, która zwierzyła mi się, że ilekroć jest na stacji i patrzy na nadjeżdżającą z hukiem lokomotywę, torturuje się przypuszczeniem, że na szynach stoi dziecko i że ona nie ma odwagi pośpieszyć mu z ratunkiem.

Czułem się prawie tak jak ta kobieta. Zaplątałem się w tajemniczą sprawę po uszy i torturowałem się myślą, jak postąpię, jeżeli Wardrop okaże się winny, lecz znajdą się okoliczności łagodzące. Czy moim obowiązkiem będzie go zadenuncjować i narazić na powieszenie lub więzienie, a Małgorzatę — na dozgonną rozpacz? Czy też zachować wszystko w tajemnicy, pozwolić, żeby za niego wyszła i zapomnieć o wszystkiem, o niej i o zbrodni?

(D. n.)

## ROZKŁAD JAZDY

**Ważny od 1 października 1929 roku.**

**Odjazdy pociągów osobowych z Sosnowca w kierunku do:**

WIEDNIA i PRAGI — (P) 1.28 (P) 20.43.
DZIEDZIC — (P) 1.28 4.08 7.42 20.27 (P) 20.43 21.34.
KATOWIC — 0.15 (P) 1.28 2.50 3.41 4.08 5.30 7.20 7.42 7.58 8.30 9.30 10.43 11.18 12.22 13.49 14.40 15.26 16.20 16.50 17.18 17.39 18.30 19.12 20.10 20.27 (P) 20.43 21.34 22.36 23.43.
WARSZAWY — (P) 1.10 8.47 (P) 9.18 11.33 15.00 22.06.
CZĘSTOCHOWY — (P) 1.10 1.47 5.00 7.30 8.47 (P) 9.18 11.33 13.58 15.00 17.28 19.39 22.06.
ZĄBKOWIC — 0.07 (P) 1.10 1.47 5.00 6.40 7.30 8.00 8.47 (P) 9.18 11.33 12.30 13.58 15.00 16.08 17.23 18.50 19.39 22.06 23.05.
MACZEK — 4.22 11.01 12.55 18.21 21.17.
KAZIMIERZA — 5,10 10.00 14.45 18.46 21.35
ŁODZI — 1.47.
KIELC — 5.10 6.00 9.39 18.02 21.17.

**Przyjazdy pociągów osobowych do Sosnowca w kierunku**

WIEDNIA i PRAGI — (P) 1.08 (P) 9.14.
DZIEDZIC — (P) 1.06 4.58 6.38 (P) 9.14 11.21 21.55.
KATOWIC — 0.05 (P) 1.06 1.42 3.02 4.15 4.56 5.55 6.38 7.25 7.56 8.42 (P) 9.14 9.31 10.50 11.21 12.26 12.46 13.30 13.53 14.55 15.58 17.23 17.57 18.16 18.45 19.34 21.11 21.55 23.00.
WARSZAWY — (P) 1.26 5.24 7.10 7.34 10.35 16.11 19.00 (P) 20.38 21.27.
CZĘSTOCHOWY — (P) 1.26 4.02 5.24 7.10 7.34 10.35 13.44 16.11 17.36 19.00 20.22 (P) 20.38 21.27 23.38.
MACZEK — 0.12 3.33 7.50 15.22 17.14.
KAZIMIERZA — 7.13 13.35 16.55 20.20 23.50.
ŁODZI — 4.02.
KIELC — 2.38 6.43 12.15 20.02 22.31.
Objaśnienia: (P) — pospieszny.
ZĄBKOWIC — 1.26 4.02 5.24 7.10 7.34 8.23 9.28 10.35 11.14 13.44 16.11 16.47 17.36 18.25 19.000 20.22 20.38 21.27 23.38.



**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 30 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.


**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA. Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSK[I]